

NOWE ŻYCIE

dolnośląskie pismo katolickie

*Religia
Społeczeństwo
Kultura*

Rok XIV Nr 6-7 (273-4)

**Czerwiec
-Lipiec 1997**



Powitanie Ojca Świętego

Wasza Świątobliwość, Umiłowany Ojciec Święty,

Po raz drugi stopy Namiestnika Chrystusowego mocno stały na Dolnośląskiej Ziemi. Pierwszy raz 14 lat temu na partyckim hipodromie, dziś na strachowickim terminalu. Pochyliłeś się kornie nad grudą ziemi, by złożyć pocałunek synowskiej miłości na świętej Ziemi Piastów.

Przed więcej niż tysiącem lat tą Śląską Ziemią władał w latach 983-988 Wojciech, biskup Pragi. W podziemiach prezbiterium katedry wrocławskiej, archeolodzy nasi odkryli kamienny kościół z końca X wieku, wzniesiony - to pewnie - w czasach rządów tą ziemią biskupa Wojciecha. Te relikty dziesięciowiecznej świątyni - najstarszej we Wrocławiu budowli kamiennej, okazały się wystarczające dla rekonstrukcji kościoła, wzniesionego na planie krzyża łacińskiego, który dokładnie przypomina kaplicę zamkową z lat

962-995 w Czeskich Libicach, z których pochodził św. Wojciech. Czy naszą pierwszą budowlę sakralną na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu poświęcił biskup Wojciech - pasterz tych ziem, któż to wie? Pewności nie ma.

Ale dziś - niech Wasza Świątobliwość nie poczyta mi tego za wyraz zarozumiałości, lecz przyjmie te słowa, jako historyczną prawdę - dziś ma szczęście i honor witać Ciebie - Piotrze naszych czasów, 58. następcę św. Wojciecha, który posłuszny Stolicy Apostolskiej, z górą 22 lata stoi na świętym odwachu biskupiej służby - przybył tu z różnych stron Polski i świata rodakom.

Wzruszenie i radość ściska mi gardło i serce kołacze ze szczęścia, że mam zaszczyt imieniem wszystkich mieszkańców Archidiecezji, powitać Waszą Świątobliwość i podziękować gorąco, że na mapie Europy i świata, mając tyle świetlanych punktów, wskazałeś na

Wrocław. Na to miasto nad Odrą, przez które od 1000 lat trwa wielki przepływ ludzi, a wraz z nimi przekonań, wymieszanie idei, poglądów religijnych i kulturowych. Historycy mówią prawdę, kiedy twierdzą, że Wrocław współtworzyli poza miejscową ludnością polską także Niemcy, Wallonowie, Czesi, Żydzi, Węgrzy, Austriacy. Śląsk ze swoją stolicą od zarania dziejów pełnił w tej części Europy funkcję „zwornika” na wzór głównego elementu konstrukcyjnego w gotyckich świątyniach.

Z tej perspektywy dziejów patrząc na nasze Miasto, nie dziwi mi się, że Ojciec Święty, postanowiłeś obrąć Wrocław za szczytowy punkt świata, na miejsce 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, dając mu najpiękniejsze hasło na obecne lata: Eucharystia i Wolność. Dziękujemy Ci za nie. Bo co to oznacza? Umiłowany Ojciec Święty, my rozumiemy - odważę się powiedzieć wierzący i niewierzący, rozumiemy, że przypominasz nam tym hasłem o ciążących na nas zadaniach, w realizacji których ma nam pomóc Chrystus w Eucharystii. On ma doradzić w tym trudnym zmaganiu się ze skutkami politycznego wyzwolenia, jaki przyniósł przełom roku 1989. Wszystko to potęguje fakt, że uroczyste zakończenie Kongresu Eucharystycznego na polskiej ziemi przeprowadzi nasz

Rodak, Ojciec Święty, Jan Paweł II. Uczynisz to, Ojciec Święty, w łączności z całym chrześcijańskim światem i rozpoczniesz z kochającego Ciebie Wrocławia, przedłużenie eucharystycznego świata, swoją pielgrzymkę po Polsce, kierując ją w stronę obchodów jubileuszowych św. Wojciecha, kanonizacji św. Jadwigi Waleńskiej i Jana z Dukli, aż ku jubileuszowi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Wdzięczni jesteśmy, że to z Ziemi Piastów rozpoczyna się historyczna, V pielgrzymka Jana Pawła II ku całej Polsce. Dumne są władze naszego województwa i władze miasta, uczelnie i szkoły, zakłady pracy i ludzie różnych wyznań, że to u nas się wszystko zaczyna. „Błogosławione niech będą stopy, głoszące dobrą nowinę”; przynoszące dobre słowo i pokój, modlitwę i błogosławieństwo. Dziękujemy Ci, Ojciec Święty, Synu Polskiej Ziemi werenna podmiotowość jest nie tylko osiągnięciem, ale jest także nowym wyzwaniem (...). Zdajemy egzamin z naszego człowieczeństwa -

101 - serwis fotograficzny i Obserwator Romano



mówiłeś - i z naszego chrześcijaństwa, z naszej polskości i naszej europejskości. Egzamin w przeszłości był trudny. Zdawaliśmy go, a wynik ogólny przyniósł nam uznanie (...) Egzamin z naszej wolności jest przed nami. Wolności nie można tylko posiadać. Trzeba ją stale (...) zdobywać. Mówiłeś dalej: (...) Zdobywa się ją, czyniąc z niej dobry użytek w prawdzie, bo tylko „prawda czyni wolnymi” (J 8,32) (...), czyni wolnymi ludzi i ludzkie wspólnoty, społeczeństwa i narody. Tak uczy Chrystus (9 VI 1991 r.). W naszych sercach i sumieniach wibrują Twoje słowa i chcemy dziś zapewnić, że tu na Dolnym Śląsku krzyża nie zdejmujemy z naszej piersi. Pozostaniemy wierni nauce Kościoła i Twoim, Ojciec Święty, wskazaniom.

Umacniaj nas swoją modlitwą i błogosławieństwem. Przyjmij staropolską gościnę w naszym Grodzie i pozwól, że słowa powitania i wdzięczności skieruję też do Twoich najbliższych Współpracowników, którym tak wiele zawdzięcza nasza Archidiecezja. To podziękowanie składam na ręce Legata Papieskiego Jego Eminencji Kardynała Stanu Waszej Świątobliwości.

Niech św. Jadwiga Śląska, patronka dnia wyboru Ojca Świętego na Papieża, wyprasza Waszej Świątobliwości zdrowie i moce ducha, a wszystkim pielgrzymom i mieszkańcom Dolnego Śląska Bożą opiekę, mocną wiarę i prawdziwą wolność dzieci Bożych.



Okladka str. 1 fot. servis fotograficzny
L'Osservatore Romano
Ojciec Święty w katedrze wrocławskiej

NOWE ŻYCIE

dziennik katolicki

Religia – Kultura – Społeczeństwo
Miesięcznik
Rok XIV nr 6-7 (273-4)
Czerwiec – Lipiec 1997

Wydawca
Kuria Metropolitalna Wrocławska

Redaktor naczelny
ks. Piotr Nitecki

Zastępca redaktora naczelnego
ks. Janusz Gorczyca

Sekretarz redakcji
Marzena Calińska

Redaguje zespół

Opracowanie graficzne
Marcin A. Alczyk

Redakcja zastrzega sobie prawo do
skrótów, nie zwraca też materiałów
nie zamówionych.

Adres redakcji
ul. Katedralna 13,
50-328 Wrocław, tel. 327 11 16

ISSN 0233-4367

Druk
Prasowe Zakłady Graficzne Sp. z o.o.
Wrocław, ul. Piotra Skargi 3/5

W numerze:

2 Kalendarz liturgiczny

2 Od redakcji

3 Święto Kościoła
Czajka Bałowska
Magdalena Krause
Ks. Grzegorz Sokołowski

4 Przybywam do Was
w imię Jezusa Chrystusa
Jan Paweł II

6 Panie, dawaj nam zawsze tego chleba
Jan Paweł II

10 Warunkiem pojednania
jest przebaczenie
Jan Paweł II

15 Z życia Kościoła w świecie

16 „Ład wolności buduje się w trudzie”
Jan Paweł II

17 Z życia Kościoła w Polsce

18 Tajemnica Wcielenia i Eucharystia
Jan Paweł II

19 Z życia Kościoła Wrocławskiego

20 Kościół żyje Eucharystią
Jan Paweł II

21 Okruszek

24 Krzyżówka

okł. II Powitanie Ojca Świętego
Kard. Henryk Gulbinowicz

okł. IV Procesja z Najświętszym Sakramentem
podczas uroczystości Bożego Ciała; fot. Waldemar Bojanowski



KALENDARZ LITURGICZNY

Czerwiec - Lipiec '97

Od redakcji

- 1 VI **IX Niedziela Zwykła.**
Pwt 5, 12-15 * 2Kor 4, 6-11 *
Mk 2, 23-3, 6.
- 2 VI **Świętych męczenników
Marcelina i Piotra.**
Tb 1, 1a. 2; 2, 1-9 Wlg * Mk 12, 1-12.
- 6 VI **Najświętszego Serca Pana Jezusa,
uroczystość.**
Oz 11, 1. 3-4. 8c-9 *
Ef 3, 8-12. 14-19 * J 19, 31-37.
- 8 VI **X Niedziela Zwykła.**
Rdz 3, 9-15 * 2Kor 4, 13-5, 1 *
Mk 3, 20-35.
- 9 VI **Św. Efrema, diakona
i doktora Kościoła.**
2Kor 1, 1-7 * Mt 5, 1-12.
- 15 VI **XI Niedziela Zwykła.**
Ez 17, 22-24 * 2Kor 5, 6-10 *
Mk 4, 26-34.
- 19 VI **Św. Romualda, opata.**
2Kor 11, 1-11 * Mt 6, 7-15.
- 22 VI **XII Niedziela Zwykła.**
Job 38, 1. 8-11 * 2Kor 5, 14-17 *
Mk 4, 35-41.
- 24 VI **Narodzenie św. Jana Chrzciciela,
uroczystość.**
Iz 49, 1-6 * Dz 13, 22-26 *
Łk 1, 57-66. 80.
- 25 VI **Bl. Doroty z Mątówów.**
Rdz 15, 1-12. 17-18 * Mt 7, 15-20.
- 27 VI **Św. Cyryla Aleksandryjskiego,
biskupa i doktora Kościoła.**
Rdz 17, 1. 9-10. 15-22 * Mt 8, 1-4.
- 29 VI **Świętych Apostołów Piotra
i Pawła, uroczystość.**
Dz 12, 1-11 * 2Tm 4, 6-9. 17-18 *
Mt 16, 13-19.
- 1 VII **Św. Ottona, biskupa.**
Rdz 19, 15-29 * Mt 8, 23-27.
- 3 VII **Św. Tomasza, Apostoła, święto.**
Ef 2, 19-22 * J 20, 24-29.
- 4 VII **Św. Elżbiety Portugalskiej.**
Rdz 23, 1-4. 19; 24,
1-8. 10. 48. 59. 62-67 * Mt 9, 9-13.
- 5 VII **Św. Antoniego Marii Zaccarii,
kapłana, i Marii Goretti,
dziewicy i męczennicy.**
Rdz 27, 1-5. 15-29 * Mt 9, 14-17.
- 6 VII **XIV Niedziela Zwykła.**
Ez 2, 2-5 * 2Kor 12, 7-10 *
Mk 6, 1-6.
- 11 VII **Św. Benedykta, opata, święto.**
Prz 2, 1-9 * Mt 19, 27-29.
- 12 VII **Św. Brunona Bonifacego
z Kwerfurtu, biskupa
i męczennika, wspomnienie.**
Rdz 49, 29-33; 50, 15-26 *
Mt 10, 24-33.
- 13 VII **XV Niedziela Zwykła.**
Am 7, 12-15 * Ef 1, 3-14 *
Mk 6, 7-13.
- 14 VII **Św. Kamila de Lellis, kapłana
oraz św. Henryka.**
Wj 1, 8-14. 22 * Mt 10, 34 - 11, 1.
- 15 VII **Św. Bonawentury, biskupa
i doktora Kościoła, wspomnienie.**
Wj 2, 1-15a * Mt 11, 20-24.
- 16 VII **Najświętszej Maryi Panny
z Góry Karmel, wspomnienie.**
Wj 3, 1-6. 9-12 * Mt 11, 25-27.
- 17 VII **Św. Jadwigi królowej,
wspomnienie.**
Wj 3, 13-20 * Mt 11, 28-30.
- 18 VII **Bl. Szymona z Lipnicy, kapłana.**
Wj 11, 10 - 12, 14 * Mt 12, 1-8.
- 20 VII **XVI Niedziela Zwykła.**
Jr 23, 1-6 * Ef 2, 13-18 *
Mk 6, 30-34.
- 21 VII **Św. Wawrzyńca z Brindisi,
kapłana i doktora Kościoła.**
Wj 14, 5-9a. 10-18 * Mt 12, 38-42.
- 22 VII **Św. Marii Magdaleny,
wspomnienie.**
Pnp 8, 6-7 * J 20, 1. 11-18.
- 23 VII **Św. Brygidy, zakonnicy.**
Wj 16, 1-5. 9-15 * Mt 13, 1-9.
- 24 VII **Bl. Kingi, dziewicy, wspomnienie.**
Wj 19, 1-2. 9-11. 16-20b *
Mt 13, 10-17.
- 25 VII **Św. Jakuba, Apostoła, święto.**
2 Kor 4, 7-15 * Mt 20, 20-28.
- 26 VII **Świętych Joachima i Anny,
rodziców Najśw. Maryi Panny,
wspomnienie.**
Wj 24, 3-8 * Mt 13, 24-30.
- 27 VII **XVII Niedziela Zwykła.**
2 Krl 4, 42-44 * Ef 4, 1-6 *
J 6, 1-15.
- 29 VII **Św. Marty, wspomnienie.**
Hbr 13, 1-2. 14-16 * J 11, 19-27.
- 30 VII **Św. Piotra Chryzologa,
biskupa i doktora Kościoła.**
Wj 34, 29-35 * Mt 13, 44-46.
- 31 VII **Św. Ignacego z Loyoli, kapłana,
wspomnienie.**
Wj 40, 16-21. 34-38 * Mt 13, 47-53.

Przeżyliśmy 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny i kolejne spotkanie z Ojcem Świętym na polskiej Ziemi. Po raz drugi gościliśmy Jana Pawła II na Dolnym Śląsku, we Wrocławiu, gdzie przebywał 31 maja i 1 czerwca 1997 roku. Były to dni wyjątkowych przeżyć, wielkiej modlitwy i uważnego wsłuchiwanie się w głos Następcy Świętego Piotra, który przybył, aby umacniać naszą wiarę i uczyć nas mądrości chrześcijańskiego życia. To wszystko, co zostawił nam Ojciec Święty, jest wielką katechezą o wolności, uczeniem się nas, członków Kościoła i papieskich rodaków, jak stawać się ludźmi naprawdę wolnymi.

Papieskie nauczanie podczas pielgrzymki do Polski to był czas siewu. Teraz zaczyna się czas wzrastania, przyswajania sobie doniosłych, choć nie zawsze łatwych treści, zawartych w licznych homiliach i przemówieniach wygłoszonych w naszym Wrocławiu, ale także w Legnicy, Gorzowie Wielkopolskim, Gnieźnie, Poznaniu, Kaliszu, Częstochowie, Zakopanem, Ludźmierzu, Krakowie, Dukli i Krośnie. Do tych treści trzeba wracać, aby trud Ojca Świętego na polskiej Ziemi był owocny. Trzeba te przemówienia poznać i podjąć próbę realizacji zawartych tam wskazań w naszym indywidualnym i społecznym życiu.

W bieżącym numerze "Nowego Życia" z przyczyn technicznych możemy opublikować jedynie wszystkie homilie i przemówienia Papieża Jana Pawła II wygłoszone we Wrocławiu. Do pozostałych wystąpień Ojca Świętego wracać będziemy na łamach naszego pisma w kolejnych numerach.

46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny

Święto Kościoła

Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu był jednym z najważniejszych wydarzeń religijnych w Polsce ostatnich lat. Do treści, jakie głoszone były podczas tego spotkania wiernych z całego świata wokół Jezusa Chrystusa w Tajemnicy Eucharystii, wracać będziemy wiele razy. Teraz jednak spróbujmy najpierw wspomnieć przeżycia tych wyjątkowych dni i klimat, w jakim wspólnie oddawaliśmy kult Panu Bogu i nauczyliśmy się, jak być naprawdę ludźmi wolnymi.

Zebrani w imię Chrystusa

Zebraliśmy się we Wrocławiu w imię Chrystusa, bo to On nas tu zgromadził decyzją Jana Pawła II. On nas jednoczy i uczy w Eucharystii najpiękniejszych wartości duchowych - dobra i prawdy w miłości - mówił kard. Henryk Gulbinowicz do delegatów przybyłych z 86 krajów świata podczas Mszy św., odprawianej 25 maja br. w Hali Ludowej na powitanie uczestników 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. On czyni nas wolnymi braćmi, wolnością synów Bożych. On uczy wzajemnego poszanowania i sprawia, że w Bogu jesteśmy równi między sobą - mówił Metropolita Wrocławski, nawiązując do hasła Kongresu *Eucharystia i wolność*. Witając z całego serca zebranych, wśród których byli m.in. wojewoda wrocławski Janusz Zaleski i prezydent miasta Bogdan Zdrojewski, Ksiądz Kardynał wyraził nadzieję, że dzięki Kongresowi u mocy i przyjaźni zbudujemy nowy dom, w którym Chrystus jest naszą wolnością, naszym szczęściem i pokojem. Kardynał życzył zebranym, by atmosfera modlitw i adoracji, wykładów i kwersatoriów, atmosfera bratniego zrozumienia przyczyniała się do wspólnego wielbienia Chrystusa w Najświętszej Eucharystii, a także by pomogła poznać się wzajemnie i obdarowywać braterską miłością, aby ludy i narody końca XX wieku, obserwując przebieg Kongresu, powtarzały słowa: *Patrzcie, jak oni się miłują*.

Niespełna dwie godziny później dzwony wrocławskich świątyń obwieściły otwarcie Kongresu. Poprzedzany orszakiem księży kardynał Angelo Sodano, legat Ojca Świętego, wprowadzony został do katedry, gdzie przewodniczył Mszy św. Legat przekazał wiernym pozdrowienia od Jana Pawła II po polsku, co wywołało żywiołową brawę. W homilii nazwał Kongres hymnem na cześć wolności, tej



Centralny ołtarz w Hali Ludowej podczas kongresu

autentycznej, która daleka jest od grzechu samowoli.

Katedra była wypełniona. Przez otwarte drzwi widać było gęsty tłum wiernych i ambonę oblepioną przez reporterów. Z wnętrza wyciekał strumyczek zmęczonych kobiet i mężczyzn z plakietkami uczestników Kongresu. Kobieta o polskim imieniu i nazwisku, zapytana, czy da się wejść do środka, popatrzyła bezradnie i powiedziała: *I don't understand*. Na zewnątrz gromadzono się przy głosnikach. Napływali jeszcze nowi ludzie. Spóźnieni dziennikarze miotali się beśsilnie od wejścia do wejścia. Wsparta o mur katedry niemłoda zakonnica siedziała na składanym krzeselku. W promieniach wieczornego słońca dwoje małych dzieci biegło od zakonniczki do matki - i z powrotem. Ich śmiech mieszał się ze śpiewem psalmów i chórami mszalnymi.

W mieście pod białymi namiotami dyżurowali młodzi ludzie, uczniowie

szkół średnich i studenci, gotowi udzielić informacji i wszelkiej pomocy ciągle przybywającym pielgrzymom. Tak rozpoczynął się 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.

Hala Kongresowa

Każdego dnia w Hali Ludowej Msza św., poprzedzona wprowadzeniem do tematu dnia, inaugurowała obrady. Części stale odmawiane były po łacinie, czytania liturgiczne i modlitwa wiernych - w różnych językach świata. Wierni z Polski mogli się zaopatrzyć w specjalną książeczkę, w której obcojęzyczne teksty liturgiczne zostały przetłumaczone na język ojczysty. Zgromadzeni śpiewali po polsku powszechnie znane pieśni Eucharystyczne. Homilie głosili kardynałowie i biskupi z różnych krajów. Mszę św. sprawowano o godz. 10.00.

Ks. Stanisław Chomiak - dbający o liturgię - ustawiał asystę przygotowaną

przez kleryków Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego, podawał biskupom i księżom ogłoszenia. Kapłani ubrani w jednakowe ornaty i alby (przygotowano 1000 alb i 600 ornatów) podporządkowywali się wskazaniom ceremoniarza. Przez wszystkie dni Kongresu udzielono w Hali ponad 2500 Komunii Św., zużyto około 7 litrów wina i kilogram kadzidła. Po Mszy trzeba było poskładać ornaty. Ks. Krzysztof Kanton, główny zakrystianin, miał do pomocy 6 siostr elzbiecianek, 4 jadvizanki i dwóch diakonów. W poniedziałek, z dodatkową pomocą 10 kleryków, składali ornaty ponad 1,5 godziny. W następne dni księży było coraz więcej, we czwartek i piątek - już ponad 600.

W kularach

Po Mszy św. można było zauważyć gromadki ludzi otaczających biskupów. Byli to zbieracze autografów. Przeważały starsze panie. Jedna z nich pokazała książeczkę z tekstami liturgicznymi, w której miała podpisy biskupa Libanu, Litwy i jeszcze kilku - sama nie wiedziała których. Dziennikarze przeprowadzali wywiady, krecili się ankieteryzy badający opinie na temat Kongresu. Kto się zgubił, mógł pytać o drogę kleryków i harcerzy z ZHR-u, którzy w korytarzach Hali pełnili dyżur. Druhny Jola i Kasia przyjechały do Wrocławia z Mielca już w sobotę. Dyżurowały w Hali od 8.00 do 14.00, potem szły na obiad, a po południu pomagały w Sekretariacie Kongresu.

Kto miał więcej czasu, mógł obejrzeć wystawę fotograficzną *Madonny Europy*. Autorzy, Janusz Rosikoń i Wojciech Nizyński, ukazali nie tylko cudowne wizerunki Matki Bożej, czasami z odległych zakątków kontynentu, ale również uchwycili obiektywem lokalny koloryt, atmosferę uroczystości maryjnych. Zdjęcia ukazują rzesze rozmodlonych pielgrzymów, idących na spotkanie z Maryją, ich żywą wiarę.

Program dnia

Rozważania i modlitwy ośmiodniowych obrad rozwijały się wokół tematu *Eucharystia i wolność* i motta *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5.1a). Ramowy program obejmował ranną Mszę św., wykład w południe, następnie po obiedzie seminaria prowadzone w 9. językach (odbywające się w 16. świątyniach Wrocławia, w tym także w protestanckiej i w prawosławnej katedrze) i na zakończenie dnia - konferencję ascetyczną wraz z adoracją i błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Katedra była wieczorami wypełniona. W seminariach brali udział zarówno uczestnicy Kongresu, jak i mieszkańcy Wrocławia. Po wypowiedzi przewodniczącego zabierali głos na poruszane tematy. Uczestniczenie w spotkaniach (szczególnie obcojęzycznych) dawało możliwość doświadczenia wielkiego bogactwa Kościoła. Dyskutanci przedstawiali się, mówili kim są, skąd pochodzą, jaki jest ich status społeczny. Jest oczywiście, że inna tradycja ukształtowała religijność Afrykańczyków, mieszkańców Australii, Azji, Europy i obu Ameryk. Warunki, w jakich żyjemy, różnią nas od siebie. Tym bardziej wzruszające było świadectwo troski świeckich o Kościół, ich głębokiej wiary i miłości do ukrytego w Kościele Chrystusa.

W trzech, centralnie położonych kościołach wrocławskich - katedrze, Bożego Ciała i św. Wojciecha - odbywała się adoracja Najświętszego Sakramentu. Niezwykłym doświadczeniem było uczestniczenie we Mszy św. i adoracji prowadzonej w języku koreańskim. Duża grupa Koreańczyków, których łatwo było zauważyć, ponieważ wyróżniali się narodowymi strojami, zakwaterowana została w pobliżu kościoła Bożego Ciała. Stało się to na ich wyraźne życzenie.

ciąg dalszy na str. 5

Powitanie we Wrocławiu

Szanowny Panie Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej, drogi Księżu Kardynale Metropolito Wrocławski.

Bardzo dziękuję za słowa powitania wypowiedziane przez Pana Prezydenta w imieniu władz państwowych Rzeczypospolitej Polskiej. Wyrazam wdzięczność także Metropoliecie Wrocławskiemu za słowo skierowane do mnie w imieniu tutejszej archidiecezji oraz w imieniu Episkopatu i całego Kościoła w Polsce. Wszystkie dobre słowa, wypowiedziane pod moim adresem, pragnę z całego serca odwzajemnić.

Tak oto znowu staję pośród Was jako pielgrzym, drodzy bracia i siostry, synowie i córki naszej wspólnej matki Ojczyzny. Jest to już szósta podróż Papieża Polaka do ojczystej ziemi. Za każdym razem jednak niezmiennie ogarnia mnie głębokie wzruszenie. Każdy powrót do Polski to jak powrót pod znajomą strzechę rodzinnego domu, gdzie każdy najdrobniejszy przedmiot przypomina nam to, co sercu jest najbliższe i najdroższe. Jakże więc w tym momencie nie dziękować Bożej Opatrzności, iż pozwoliła mi raz jeszcze odpowiedzieć na zaproszenie Kościoła w Polsce oraz władz państwowych i przybyć do mojej Ojczyzny! Przyjąłem te zaproszenia z radością i dzisiaj pragnę za nie jeszcze raz serdecznie podziękować.

Przybywam do Was w imię Jezusa Chrystusa

W tym momencie obejmuję myślą i sercem całą moją Ojczyznę i wszystkich bez wyjątków rodaków. Wszystkich Was, drodzy bracia i siostry, pozdrawiam. Pozdrawiam Kościół w Polsce, jego pasterzy, kapłanów, rodziny zakonne męskie i żeńskie i cały lud wierny, tak bardzo przywiązany do wiary katolickiej. Słowa pozdrowienia kieruję zwłaszcza do polskiej młodzieży, gdyż ona jest przyszłością tej ziemi. Pozdrawiam w specjalny sposób osoby dotknięte cierpieniem choroby, samotności, podeszłego wieku czy też ubóstwa i niedostatku. Pozdrawiam braci i siostry Kościoła prawosławnego oraz Wspólnot reformowanych, a także naszych starszych braci w wierze Abrahama i wyznawców islamu żyjących na naszej ziemi. Pozdrawiam wszystkich ludzi dobrej woli, szukających szczerze prawdy i dobra. Nie chcę tutaj nikogo pominąć, gdyż wszystkich Was noszę w swym sercu i o wszystkich w moich modlitwach pamiętam.

Pozdrawiam cię Polsko, Ojczyzno moja! Choć przyszło mi żyć w oddaleniu, to jednak nie przestaję czuć się synem tej ziemi i nic, co jej dotyczy, nie jest mi obce. Raduję się razem z wami z odnoszonych sukcesów i uczestniczę w waszych troskach. Nie wątpię napawa optymizmem - na przykład - niełatwy przecież proces uczenia się demokracji i stopniowe utrwalać się struktur demokratycznego i praworządnego państwa. Można odnotować niemało sukcesów w dziedzinie ekonomii i reform społecznych, uznanych przez autorytety międzynarodowe.

Ale nie brak również problemów i napięć, nieraz bardzo bolesnych, które wspólnym i solidarnym wysiłkiem wszystkich trzeba rozwiązywać z poszanowaniem praw każdego człowieka, zwłaszcza zaś tego najbardziej bezbronnego i słabego. Jestem przekonany, iż Polacy to naród o przeogromnym potencjale talentów ducha, intelektu i woli, który stać na wiele i który w rodzinie krajów europejskich może odegrać doniosłą rolę. I tego właśnie z całego serca życzę całej mojej Ojczyźnie.

Przybywam do Was, drodzy rodacy, jako ten, który pragnie służyć - oddać apostolską posługę wszystkim i każdemu z Was z osobna. Posługa Następcy św. Piotra jest posługą wiary, zgodnie



Powitanie Ojca Świętego na lotnisku we Wrocławiu

ze słowami Chrystusa: *Ja prosiłem za tobą, żeby nie ustala twoja wiara. Ty ze swej strony utwierdzaj twoich braci* (Łk 22, 32). Taka jest mi-

sja Piotra i taka jest misja Kościoła. Kościół, zapatrzony we wzór swego Mistrza, nie pragnie niczego innego, jak tylko móc służyć człowiekowi, głosząc Ewangelię. Człowiek w całej prawdzie swego istnienia i bycia osobowego i zarazem "wspólnotowego", i zarazem "społecznego" - w obrębie własnej rodziny, w obrębie tyłu różnych społeczności, środowisk, w obrębie swojego narodu czy ludu (...) w obrębie całej ludzkości - ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła, drogą wyznaczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia (*Redemptor hominis*).

Przybywam do Was, drodzy rodacy, w imię Jezusa Chrystusa - Tego, który jest, *wczoraj, dziś i na wieki* (Hbr 13, 8)! Takie jest motto obecnej wizyty. Na szlaku tej apostolskiej pielgrzymki pragnę wspólnie z Wami wyznać wiarę w Tego, który jest *ośrodkiem wszechświata i historii*, a w szczególności ośrodkiem dziejów tego narodu, ochrzczonego od przeszło tysiąca lat. Trzeba, abyśmy to wyznanie wiary ponowili razem z całym Kościołem, który przygotowuje się duchowo do wielkiego jubileuszu roku 2000.

Szlak obecnej pielgrzymki jest bardzo bogaty, a jego główne etapy wyznaczają trzy miasta: Wrocław, Gniezno i Kraków. A więc najpierw Wrocław, który gości u siebie 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny. *Zróbcie Mu miejsce, Pan idzie z nieba...* Jestem przekonany, iż ten Kongres Eucharystyczny przyczyni się skutecznie do poszerzenia przestrzeni życiowej dla Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, dla Chrystusa ukrzyżowanego i zmartwychwstałego, Chrystusa Odkupiciela świata - w życiu tego Kościoła, który jest we Wrocławiu, w życiu Kościoła w Polsce i na całym ziemskim globie.

Chodzi tutaj o otwarcie dostępu do wszystkich bogactw wiary i kultury, które łączą się z Eucharystią. Chodzi o przestrzeń duchową, przestrzeń ludzkich myśli i ludzkiego serca, przestrzeń wiary, nadziei i miłości, a także przestrzeń nawrócenia, oczyszczenia i świętości. To wszyscy mamy na myśli, gdy śpiewamy: *Zróbcie Mu miejsce...*

ciąg dalszy na str. 8

Chcieli być blisko kościoła, gdzie przez cały czas adorowany jest Chrystus. W tym kościele, niejako patronalnej świątyni Kongresu, adorację prowadziła m.in. grupa z Taizé oraz przybyli ze Wschodu pielgrzymi rosyjskojęzyczni. Ich głęboka modlitwa zapadała w serca i pamięć.

Czyste głosy młodzieży studenckiej w dominikańskim kościele św. Wojciecha, wielokrotnie echami gotyckich sklepień, wprowadzały w skupienie. W śpiewie i ciszy rozdzielił się pokój. Serca otwierały się na dar modlitwy, dar spotkania Chrystusa. Rosło poczucie więzi z bliźnimi i wdzięczność dla Boga za Jego obecność w Eucharystii i w nas.

Mianem wielkich rekolekcji nazwał ks. Jan Rykała, palotyński misjonarz z Papui-Nowej Gwinei, katedralne konferencje ascetyczne, połączone z adoracją *Z jednej strony - nic nowego, nic, co by mogło słuchacza zaskoczyć. Z drugiej - niesamowite doświadczenie Bożej miłości w Eucharystii. Czym jest człowiek, że go tak Bóg miłuje?... Czasem chciałoby się paść na twarz i powiedzieć: Boże, Ty tak nas kochasz, a my...*

W niektórych kościołach naszej diecezji, oddalonych od Centrum Kongresowego, duszpasterze organizowali specjalne nabożeństwa, przygotowali okolicznościowe homilie, spotkania z wiernymi, modlitwy i adoracje, aby to święto Kościoła, jakim jest Kongres Eucharystyczny, stało się powszechnym dobrem.

Oktawa rozważań i modlitw Wolność dzieci bożych

W poniedziałek, 26 maja na rannej Mszy św. w Hali Kongresowej były jeszcze wolne miejsca. Wśród wrocławian panowało bowiem przekonanie, że Kongres jest tylko dla gości. Informacje podawane z ust do ust sprawiły, że podczas środowej Mszy św. w Hali, która była przygotowana na przyjęcie ok. 6000 uczestników, zabrakło miejsc siedzących.

Podczas porannej Eucharystii odnowione zostały obietnice Chrztu św. Homilię bpa Karla Lehmana odczytał ks. Jan Krucina, gdyż sam kaznodzieja nie mógł przybyć z powodu śmierci matki. Można było usłyszeć, że wolność chrześcijanina rodzi się przez wiarę i chrzest. Hamują ją: dążność do władzy i bogactwa, fascynacja mirażami świata, nieoponowane namietności i bezwzględność, a *kiedy nie ma odpowiedzialności - odniesienia do wolności - to właściwie wolność upada*. Po południu podczas Mszy św. dla Eucharystycznego Ruchu Młodych z ponad 5000 dziecięcych ust rozległ się śpiew Hymnu Kongresowego. W dniu swoich 70. urodzin kard. Franciszek Macharski ukazał dzieciom, czym jest wolność i jak z niej korzystać. Zwracał się do słuchaczy słowami: *Drodzy moi braciśzkowie i drogie siostrzyczki. 11-letnia Marysia, uczestniczka spotkania, zapamiętała, że był ksiądz-Murzyn, ksiądz-Chińczyk i ksiądz-Japończyk, i Polacy też byli i wszyscy razem odprawiali Mszę św. Mówił do nas ksiądz, który miał urodziny, 70 lat, i mówił o wolności dzieci. Zostało jej w pamięci, że każdy człowiek ma swoje prawa i musi je zachowywać. I wszystkie dzieci tak głośno śpiewały Króluj nam Chryste, że prawie chóru nie było słychać.*

Świadkowie prawdy i wolności

We wtorek, 27 maja wykład kard. Joachima Meisnera z Kolonii (urodzonego we Wrocławiu przed wojną), wzbudził duże zainteresowanie. *Niewiara jest opium dla ludu i sprawia, że daje się na łatwo uwodzić wszelkiego rodzaju fałszywym prorokom(...). Jest to znamienne, że ludzie właśnie wtedy sięgnęli po opium, narkotyki i alkohol, kiedy pozwolili, by wiara w Boga została zdegradowana i uznana za opium dla ludu* - powiedział kard. Meisner. Ukazał on przy pomocy sugestywnych obra-

ciąg dalszy na str. 6

zów egoizm człowieka i wskazał na Eucharystię, jako na źródło mocy i miłości zdolnej przemienić człowieka tak, by stawał się darem dla innych.

Po południu Hala stała się miejscem szczególnego wylania Ducha św. Do sakramentu bierzmowania przystąpiło ok. 6000 młodych ludzi z diecezji wrocławskiej, a udzielało go 12 biskupów z najodleglejszych stron świata. Przed uroczystością niektórzy wyrazili wątpliwości, czy to roztropnie zbierać taką gromadę młodzieży bez wychowawców, czy ktoś nieodpowiedzialny nie zakłóci powagi uroczystości. Obawy okazały się płonne.

Droga młodzieży, otrzymacie dziś moc Ducha Świętego, sakrament dojrzałości religijnej. Bądźcie otwarci na działanie Ducha Świętego - tymi słowami zwrócił się kard. Henryk Gulbinowicz do młodych wrocławian. Młodzi ludzie z krzyżami w ręku modlili się w intencji własnych rodzin, kapłanów i sióstr zakonnych oraz katechetów świeckich. W krótkiej homilii Kardynał zachęcał młodych do indywidualnej rozmowy z Bogiem i pogłębienia swej duchowości. Zwrócił się także do rodziców i świadków z prośbą, by jak najczęściej przypominali dzieciom, że Bóg i Ojczyzna to dwie najważniejsze wartości.

Ksiądz z Niemiec, z Dortmundu, zapytany we wtorek o wrażenia z Kongresu, powiedział, że *prawda o przeszłości miejsca, gdzie odbywa się Kongres, jest wymownym świadectwem zwycięstwa dobra nad złem. Hala Stulecia, w której przed południem wisały sztandary ze swastyką i gdzie przemawiał przywódca totalitarnych Niemiec, dziś uświęcona jest ofiarą Mszy świętej z udziałem wiernych z całego świata. Drugi znak dobra to odzyskanie praw Kościoła w Polsce i w innych krajach dawnego bloku wschodniego. Ksiądz z Dortmundu nazwał 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny wielką Mszą Świętą.*

Po południu przy ul. Włodkowica odsłonięto tablicę upamiętniającą deportację Żydów w latach 1941-1943, a wieczorem chór z synagogi Pod Białym Bocianem dał koncert pieśni żydowskich w Auli Leopoldina. Było to jedno z wielu zdarzeń okółokongresowych, wpisanych do kalendarza imprez.

Wyzwolenie z grzechu

W środę, 28 maja uczestnicy Kongresu mogli się pojechać z Chrystusem w sakramencie pokuty. W kościołach kongresowych podczas seminariów księża pełnili dyzury w konfesjonach. Chodziło przede wszystkim o ułatwienie spowiedzi cudzoziemcom. Ojciec Konopka, proboszcz kościoła św. Wojciecha, gdzie zawsze trwa całodzienna adoracja Najświętszego Sakramentu, powiedział nam, że podczas Kongresu zwiększyła się liczba przystępujących do spowiedzi, głównie ludzi spoza parafii. W środę podczas Mszy św. Hala była wypełniona do ostatniego miejsca. Mieszkanka Wrocławia tak opowiada o swoich wrażeniach ze środowej liturgii: *na początku nie mogłam się skupić. Tyle razy tu byłam na koncertach, na filmach, konkursach, że Hala nie kojarzyła mi się z modlitwą. Poza tym przeszkadzali mi spóźnialscy i reporterzy. Cała Msza św. wydawała mi się jakaś obca. Przyszedł moment Komunii świętej. Siedziałam bardzo wysoko. Widziałam, jak kilkudziesięciu księży w albach idzie ku wiernym. Ja też przyjechałam Pana Jezusa. Zaraz potem musiałam wyjść, bo się śpieszyłam do pracy. Już biegnąc do tramwaju, czułam głębokie wzruszenie, że my tam wszyscy razem byliśmy naprawdę razem z Chrystusem. Ze łączy nas jeden chrzest, jedna wiara i Eucharystia.*

ciąg dalszy na str. 7

Panie, dawaj nam zawsze tego chleba

Jam jest chleb życia (J 6, 35).

Jako Pielgrzym na 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, pierwsze kroki kieruje do prastarej katedry wrocławskiej, aby z wiarą uklęknąć przed Najświętszym Sakramentem – Chlebem życia. Czynie to z wielkim wzruszeniem i sercem przepełnionym wdzięcznością wobec Bożej Opatrzności za dar tego Kongresu oraz za to, iż odbywa się on właśnie tutaj, we Wrocławiu, w Polsce – w mojej Ojczyźnie.

Po cudownym rozmnożeniu chleba, rzyszom, które Go szukały, Chrystus mówi: *Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Szukacie Mnie nie dlatego, żeście widzieli znaki, ale dlatego, żeście jedli chleb do sytości. Troszczcie się nie o ten pokarm, który ginie, ale o ten, który trwa na wieki, a który da wam Syn Człowieczy (J 6, 26-27).* Jak trudne było dla słuchaczy Jezusa to przejście od znaku do tajemnicy, na którą ów znak wskazywał, od chleba powszedniego do tego chleba, który trwa na wieki.

Rozmówcy Chrystusa kontynuując dialog, pytają słusznie: *Cóż mamy czynić, abyśmy wykonali dzieła Boże? (J 6, 28).* Chrystus zaś odpowiada: *Na tym polega dzieło [zamierzone przez] Boga, abyście uwierzyli w Tego, którego On posłał (J 6, 29).* Jest to wezwanie do wiary w Syna Człowieczego, w Dawcę pokarmu, który nie ginie. Bez wiary w Tego, którego Ojciec posłał, niepodobna rozpoznać i przyjąć ten nieprzemijający dar. Dlatego właśnie tu jesteśmy – tu, we Wrocławiu, na 46. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym. Jesteśmy tu po to, aby wspólnie z całym Kościołem wyznać naszą wiarę w Chrystusa – Eucharystię, w Chrystusa – Chleb żywy i dający Życie. Mówimy ze św. Piotrem: *Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego (Mt 16, 16)* oraz: *Panie, do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego (J 6, 68).*

Panie, dawaj nam zawsze tego chleba! (J 6, 34).

Cudowne rozmnożenie chleba nie wzbudziło oczekiwanej odpowiedzi wiary w naocznych świadkach tego wydarzenia. Zażądali nowego znaku: *Jakiego więc dokonasz znaku, abyśmy go widzieli i Tobie uwierzyli? Co rzdziasz? Ojcowie nasi jedli manę na pustyni, jak napisano: Dał im do jedzenia chleb z nieba (J 6, 30-31).* Uczniowie otaczający Jezusa oczekują więc znaku podobnego do manny, którą jedli ich przodkowie na pustyni. Jezus wyzywa ich jednak, by oczekiwali czegoś więcej niż zwykłego powtórzenia cudu manny, by oczekiwali pokarmu zupełnie inne-



Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem w katedrze wrocławskiej

go rodzaju. Chrystus mówi: *Nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale dopiero Ojciec mój da wam prawdziwy chleb z nieba. Albowiem chlebem Bożym jest Ten, który z nieba zstępuje i życie daje światu (J 6, 32-33).*

Obok głodu fizycznego człowiek doświadcza jeszcze innego głodu, głodu bardziej podstawowego, którego zwyczajny pokarm nie jest w stanie zaspokoić. Chodzi tutaj o głód życia, o głód wieczności. Znak manny był zapowiedzią przyjścia Chrystusa, który zaspakaja człowieczy głód wieczności przez to, że

ciąg dalszy na str. 8

Eucharystia źródłem wolności

Uroczystość Bożego Ciała to kulminacyjny punkt Kongresu Eucharystycznego. Około godziny 9.00 z powodu przepełnienia zamknięto wejścia do Hali na Msze św. Tego dnia przestało padać. Powietrze było chłodne i rześkie, zza chmur błyskało słońce. Wokół Hali na Mszy św. zgromadziły się tysiące, tysiące ludzi. Wielu trzymało w rękach kongresowe książeczki, by rozumieć obcojęzyczne teksty czytań i modlitw i brać czynny udział w liturgii. Z uwagą wysłuchano słów homilii arcybiskupa Józefa Kowalczyka na temat wolności, która oznacza oddanie się Bogu-Prawdzie, który nadaje sens naszej egzystencji i określa miejsce człowieka w świecie stworzonym. *Poprzez sumienie człowiek wybiera dobro lub złó, prawdę lub fałsz, innymi słowy potwierdza lub zaprzecza Prawdę.* Podczas Komunii Świętej starsi i młodzi, także dzieci, przyjmowali Pana Jezusa. Ludzie byli poważni i skupieni. Również po Mszy św. uderzający był spokój ponad pięćdziesięciotysięcznej rzeszy. Wdłuż ponad dwupółkilometrowej trasy procesji z Hali do Katedry gęstniał tłum. Gdy czoło procesji znajdowało się za pierwszym ołtarzem, z Hali dopiero wychodzili kapłani poprzedzający Najświętszy Sakrament. Tymczasem na wąskim Moście Zwierzynieckim, za którym ustawiony był pierwszy ołtarz, piesi się zaklinowali. Na jezdni stała część orszaku procesyjnego, a na chodnikach, za stalową konstrukcją stał tłum tak stłoczony, że nie sposób było iść. Czy ten most wytrzyma? - pytali się ludzie. I wtedy ktoś zawołał - popatrzcie na słońce. Wokół na wpół przesłoniętej przez chmury kuli słonecznej widać było tęczę. Ale nie był to kolorowy łuk, rozpięty jak zwykle nad horyzontem, tym razem tęcza tworzyła krąg wokół słońca. Zjawisko utrzymywało się kilka godzin. Cud - mówiły kobiety i ocierały ukradkiem łzy wzruszenia.

Meteorolodzy podobne pierścienie wokół tarczy Słońca lub Księżyca nazywają *halo*. Przyczyną powstawania *halo* jest m.in. załamanie i odbicie promieni światła od kryształków lodu w chmurach. Z punktu widzenia nauki zjawisko nie było niezwykle. Niezwykle jest raczej to, że pojawiło się ono w takiej chwili. Uczestnicy procesji z pewnością zapamiętają je jako coś wyjątkowego.

Za krzyżem w procesji do czterech ołtarzy szły poczty sztandarowe, niesiono feretrony z parafii archidiecezji. Potem szły delegacje w strojach regionalnych z Polski i ze świata, następnie rajcy miejscy i członkowie cechów, przedstawiciele wyższych uczelni, orkiestra, liturgiczna służba ołtarza, siostry zakonne, księża, kilkudziesięciu biskupów i kilkunastu kardynałów. Przy ołtarzach czytano teksty liturgiczne po angielsku, włosku, niemiecku i po polsku. Za Chrystusem w Najświętszym Sakramencie pielgrzymowali wierni. Po błogosławieństwie przy czwartym ołtarzu wyraźnie wzruszony kardynał Gulbinowicz powiedział: *Dziękuję wam, kochani! Jestem dumny z mieszkańców Wrocławia. Dziękuję żeście przyprowadzili dzieci. Niech będą dobre, niech będą mądre. Resztę powiem przed Panem Jezusem na modlitwie.*

W czwartek nie było popołudniowych seminariów. Za to w gościnnych domach i przy niektórych parafiach odbywały się agapy - serdeczne rozmowy gospodarzy i gości przy wspólnym posiłku. Jacy goście przyjechali na Kongres? Była duża grupa pielgrzymów ze Wschodu, z Litwy, Białorusi, Rosji, Ukrainy, Kazachstanu. Byli pielgrzymi ze wszystkich kontynentów. Wrocławianie - prócz cudzoziemców - gościli również rodaków i krewnych z różnych zakątków Polski. Niektórzy z nich to "starzy dobrzy znajomi", którzy w 1996 roku uczestniczyli we wrocławskim spotkaniu młodych, organizowanym przez Taizę. Andrzej ze Szczyrku, pytany

ciąg dalszy na str. 8

☛ Dokończenie ze str. 7

jakie wrażenia zabierze z Kongresu, powiedział: *Radość z Eucharystii i pamięć o gościnności wrocławian*. Andrzej był we Wrocławiu po raz drugi u tej samej rodziny. Zaproszony został razem z matką i ze swoim przyjacielem, Polakiem z Grodna, którego poznał na spotkaniu młodych w Stuttgarcie.

Agapa

W czasie trwania Kongresu w ogródkach wielu wrocławskich parafii odbyły się agapy. Wesoło i głośno bawiono się na Oltaszyńcu. Młodzież z parafii Wniebowzięcia NMP zorganizowała ognisko połączone z pieczeniem kiełbasek. Inna grupa wystawiła pantomimę, na którą złożyły się prezentacje scen biblijnych. Parafianie mogli startować w konkursie piosenki, a także zagrać w piłkę siatkową. Muzyka religijna z głośników zachęcała uczestników spotkania do tańców. W święto Bożego Ciała, mimo deszczu i chłodu, atmosfera spotkania w Oltaszyńcu była naprawdę gorąca.

Chrystus wyzwala i jednoczy

W szóstym dniu Kongresu na Mszy św. w Hali zgromadziło się ponad 8000 wiernych. W homilii kard. Edmund Casimir Szoka przypomniał podstawowe prawdy o stworzeniu człowieka, jego upadku i skutkach grzechu pierworodnego oraz o odkupieńczej miłości Jezusa. Podkreślił, że jesteśmy wolni i możemy odwrócić się od Boga: wybrać zło, zgrzeszyć. Grzech jednak to zniewolenie, a być prawdziwie wolnym, znaczy wybierać Jezusa. Miłość Jezusa jest dla nas zobowiązaniem do miłości braci i siostr, a Jego modlitwa, by nastąpiła jedna owczarnia, kładzie na nas obowiązek dążenia do jedności Kościoła.

Podczas obrad południowych w Centrum Kongresowym można było usłyszeć relacje zagranicznych delegatów na temat przygotowań do 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. Przygotowania do Kongresu - jak to podkreślił kard. Edouard Gagnon przewodniczący Papieskiego Komitetu do spraw MKE - wymagają nie tylko organizacji strony technicznej, lecz także duchowego przygotowania w Kościołach lokalnych.

Na Filipinach w Manili odbył się w styczniu Krajowy Kongres Eucharystyczny pod hasłem *Eucharystia i wolność*. Filipińczycy skupili uwagę nad problemem ochrzczonych ubogich i niepraktykujących. Owocem obrad była "Deklaracja Kongresowa" zawierająca zalecenia konkretnych działań. Filipiński bp Diosado Talamajan ukazał związek między pogłębianym rozumieniem Eucharystii, a podejmowaniem dzieł miłosierdzia.

W Indonezji od 9 czerwca 1996 r. trwał Indonezyjski Rok Eucharystyczny. W kraju odbywały się seminaria, kursy, warsztaty na temat liturgii, przetłumaczono dokumenty MKE. W Senegalu, gdzie chrześcijanie stanowią mniej niż 10 proc. obywateli, a wśród nich 70 do 80 proc. nie umie czytać, przygotowano ankietę na temat niedzieli, Misterium Paschalnego i związku Eucharystii z życiem chrześcijan. Pytania do ankiety opracowano w formie obrazków. W diecezjach senegalskich rozprowadzony został dokument podstawowy MKE. W Zairze, oprócz publikacji przetłumaczonego dokumentu MKE, prowadzono audycje radiowe i prace formacyjne. W Meksyku obchody Kongresu odbywały się w diecezjach. Krajowy Kongres Eucharystyczny zaplanowano na rok 2000, do tego czasu co roku będą organizowane Dni Eucharystyczne oraz lokalne Kongresy. Meksykańska Komisja do spraw Kongresów Eucharystycznych postanowiła, że będą się one odbywać w kilkudziesięciu wspólnotach za-

ciąg dalszy na str. 9 ☛

Panie, dawaj nam zawsze tego chleba

☛ Dokończenie ze str. 7

sam staje się chlebem Bożym, który życie daje światu. I o to słuchacze proszą Jezusa, o spełnienie tego, co znak manny zapowiadał, nie zdając sobie może sprawy z tego, jak daleko sięga ich prośba: *Panie dawaj nam zawsze tego chleba!* Jak wymowna jest ta prośba! Jakże hojne i jak zaskakujące jest jej spełnienie. *Jam jest chleb życia. Kto do Mnie przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie będzie (...)* Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. *Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim* (J 6, 35. 55-56); *Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym* (J 6, 54). *Jako mnie posłał żyjący Ojciec, ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, żyć będzie przeze Mnie* (J 6, 57).

Jak wielką godnością zostaliśmy obdarzeni! Syn Boży daje nam samego siebie w Najświętszym Sakramencie Ciała i Krwi swojej. Jakże nieskonczenie hojny jest Bóg! Odpowiada na nasze najgłębsze pragnienia, które nie są tylko pragnieniami ziemskiego chleba, lecz sięgają horyzontów życia wiecznego. Oto wielka tajemnica wiary!

Rabbi (Nauczycielu), kiedy tu przybyłeś? (J 6, 25).

Tak pytali ludzie szukający Jezusa po cudownym rozmnożeniu chleba. Tak również i my pytamy Jezusa dzisiaj we Wrocławiu. Tak pytają Go wszyscy uczestnicy Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego. A Chrystus nam odpowiada: przybyłem, gdy wasi przodkowie przyjmowali chrzest, za czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego, gdy biskupi i kapłani zaczęli sprawować na tej ziemi wielką tajemnicę wiary, która gromadziła w jedno wszystkich zlaknionych pokarmu dającego życie wieczne.

Przybywam do was w imię Jezusa Chrystusa

☛ Dokończenie ze str. 5

A drugi etap to prastare Gniezno. Moja obecna wizyta odbywa się w roku, w którym Kościół w Polsce świętuje 1000-lecie męczeńskiej śmierci św. Wojciecha. Świętują to Millenium razem z nami nasi sąsiedzi Czesi, a także Węgrzy, Słowacy i Niemcy.

W ramach mojej obecnej pielgrzymki chciałbym razem z Wami, bracia i siostry, dziękować przede wszystkim za dar wiary, który utwierdziła w naszych dziejach męczeńska krew Wojciechowa. Ta rocznica posiada także wyraźny wymiar europejski, przypomina nam bowiem historyczny zjazd gnieźnieński z roku 1000, który miał miejsce przy relikwiach męczennika. Pościć św. Wojciecha wpisała się bardzo głęboko w duchową historię nie tylko Polski, ale i Europy, a przesłanie, jakie zawiera, do dziś nie straciło swej aktualności.

I wreszcie Kraków, czyli 600-lecie jagiellońskiej fundacji Uniwersytetu w Krakowie, a w szczególności jego Wydziału Teologicznego, dzięki staraniu błogosławionej Jadwigi królowej. Także tutaj chodzi o wydarzenie przełomowe dla ducha narodu polskiego i polskiej kultury.

I tak Chrystus przybył do Wrocławia przed z górą tysiącem lat, gdy tutaj rodził się Kościół, a Wrocław stał się stolicą biskupstwa jednego z pierwszych na ziemiach piastowskich. Chrystus na przestrzeni wieków przybył do wszystkich miejsc globu ziemskiego, skąd pochodzą uczestnicy Kongresu Eucharystycznego. I odtąd Jego obecność w Eucharystii trwa, zawsze tak samo cicha, pokorna i hojna. Zaiste, *umilował swych na świecie, do końca ich umiłował* (J 13,1).

Teraz u progu trzeciego tysiąclecia pragniemy dać szczególny wyraz naszej wdzięczności. Ten Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu ma wymiar międzynarodowy. Uczestniczą w nim wierni nie tylko z Polski, ale z całego świata. Wszyscy razem pragniemy dać wyraz naszej głębokiej wierze w Eucharystię i naszej gorącej wdzięczności za eucharystyczny pokarm, którym żywią się nieprzerwanie od prawie dwóch tysięcy lat całe pokolenia wierzących w Chrystusa. Jakże nieprzebrany i szeroko otwarty dla wszystkich jest skarbiec Bożej miłości. Jak przeogromny jest dług zaciągnięty wobec Chrystusa – Eucharystii! Zdajemy sobie z tego sprawę i razem ze św. Tomaszem z Akwinu wołamy: *Quantum potes, tantum aude: quia maior omni laude, nec laudare sufficis*, co w tłumaczeniu poetyckim można wyrazić następująco: *Z całej duszy chwal Go śmiało, gdyż przewyższa wszystko chwałą, i co pieśń zamierza (Lauda Sion)*.

Słowa te bardzo dobrze wyrażają postawę uczestników Kongresu Eucharystycznego. Staramy się w tych dniach okazać Panu Jezusowi w Eucharystii wszelką cześć i chwałę, na jaką zasługuje. Staramy się dziękować Mu za Jego obecność, za to, że pozostaje z nami już od prawie dwóch tysięcy lat.

*Dziękujemy Ci, Ojczy nasz,
Za święte Imię Twoje,
Któremu zgotowałeś
mieszkanie w sercach naszych.*

Ty, o Panie przedwieczny, stworzyłeś wszystko dla Imienia Swego. Pokarm i napój dałeś ludziom na pożywienie, nam zaś darowałeś pokarm duchowy oraz napój i żywot wieczny przez Chrystusa Syna Twego. Amen.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Wokół tych trzech etapów zasadniczych osnuty jest cały, bardzo obszerny i bogaty program obecnej podróży. Łączy je w jedną całość postać Jezusa Chrystusa, który jest, *wczoraj i dziś, ten sam także na wieki* (Hbr 13, 8) – postać Jezusa Chrystusa, który swoją moc tak przedziwnie objawia w życiu świętych i błogosławionych, jakich Kościół wynosi na ołtarze. Będą nam o tym mówić kanonizacje i beatyfikacje, jakich dokonam w czasie tej wizyty apostolskiej. Pragniemy wspólnie wyznać naszą wiarę w Chrystusa, a także pragniemy na nowo zaprosić Go do naszych rodzin, do naszych miejsc, gdzie przyszło nam żyć i pracować – pragniemy Go na nowo zaprosić do naszego wspólnego domu, któremu na imię Polska.

Na zakończenie jeszcze raz dziękuję za tak gorące powitanie na ojczyściej ziemi, pozdrawiam wszystkich tutaj obecnych, pozdrawiam uczestników Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, a także wszystkich moich rodaków i z serca wszystkim błogosławię.

Powitanie w deszczu, ale tego się właśnie spodziewałem. Trzeba się trochę oderwać od tego słońca, które coraz bardziej praży w Italii, poczuć się w klimacie surowszym, w deszczu.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

konnych. Ponadto w 5000 parafii, w 20 seminariach i w 20 wiezieniach prowadzona jest nocna adoracja Najświętszego Sakramentu.

W piątek po południu uczestnicy Kongresu mieli możliwość przeżywania jedności Kościoła podczas spotkań ekumenicznych w różnych grupach językowych oraz na Mszy św. w obrządku grekokatolickim i Mszy w obrządku ormiańskim. Bogactwo liturgii wschodu i muzyka religijna, jaką niewielu z nas ma okazję słyszeć, okazały się dla niektórych słuchaczy głębokim przeżyciem duchowym i estetycznym.

Wieczorna konferencja ascetyczna kard. Camilo Ruíno go była na temat pojednania chrześcijan. W kościołach adoracyjnych odbyło się całonocne czuwanie w intencji jedności.

Również w piątek na Polu Marsowym modlili się członkowie Odnowy w Duchu Świętym. Zwykle ich zjazd odbywa się w Częstochowie, tym razem ze względu na odbywający się Kongres Eucharystyczny przyjechali do Wrocławia. Pani Dorota K., 40-letnia mieszkanka miasta, tak mówi o swoich wrażeniach: *Tyle lat chodzę do kościoła i pierwszy raz widziałam, żeby ktoś się tak modlił. Oni tam śpiewali i nawet tańczyli. Bardzo mi się podobała ich modlitwa, ale nie wyobrażam sobie, żeby u nas coś takiego było możliwe. Andrzej, górnik ze Śląska jest w Odnowie półtora roku, twierdzi że deszcz nie przeszkadzał nikomu, bo atmosfera była gorąca. Co wynosi ze spotkania? Radość Eucharystii, bycia razem z siostrami i braćmi i spotkania Chrystusa.*

Imprezy towarzyszące

Jaką wagę przywiązywali mieszkańcy Wrocławia do Kongresu, może świadczyć rozmach przygotowań i różnorodność okolo-kongresowych wydarzeń artystycznych. Codzienna prasa informowała szczegółowo od ponad roku o remontach w Rynku, Hali Ludowej, kościele św. Elżbiety i o inwestycjach podejmowanych dla sprawnego funkcjonowania miasta podczas obrad Kongresu.

Zaczęło się od wystaw i premier, z których każda zasługuje na szersze omówienie. Muzeum Narodowe zaprezentowało dzieła sztuki śląskiej, w których pojawiają się motywy muzyczne. Wystawa *Musica sacra* – owoc współpracy kilku placówek muzealnych i naukowych – połączona została z cyklem koncertów muzyki sakralnej. Po odjeździe Ojca Świętego do eksponatów dołączono barokowy fotel, na którym siedział Papież. To samo Muzeum przygotowało wystawę monet, medali i pieczęci związanych z historią biskupstwa wrocławskiego. W Muzeum Archidiecezjalnym jeszcze można oglądać przedmioty używane w Kościołach różnych rytów. Niektóre szaty liturgiczne i naczynia są unikatami sprowadzonymi aż z Jerozolimy. Ich prezentacja ma walor poznawczy i ekumeniczny zarazem. Wystawa fotogramów *Podole*, otwarta w Muzeum Etnograficznym, to próba przekraczania barier związanych z zakazaniem do niedawna tematem Kresów Wschodnich. Prezentowana w kilku galeriach i kościele św. Wojciecha wystawa prac artystów Wrocławia, Berlina i Lwowa pt. *Źródła wolności* konfrontuje rzeźbę, grafikę i malarstwo powstające w odmiennych warunkach kulturowych i politycznych. Wystaw i prezentacji plastycznych w okresie Kongresu było we Wrocławiu i okolicy około 40. Trzeba by przy nich wspomnieć o ossolińskiej wystawie najcenniejszych eksponatów – rękopisów, grafik i rysunków, których autorami są artyści tej miary, jak np. A.Duerer, A.Mickiewicz, J.Słowacki.

Dokończenie ze str. 9

Wśród imprez muzycznych odnotować należy koncerty muzyki poważnej Międzynarodowego Śląskiego Festiwalu Porozumienie i koncerty towarzyszące wystawie *Musica Sacra* oraz *Nieszpory Ludzmierskie* J.K. Pawluskiewicza, a także przedstawienie St. Moniuszki tylko dla ... biskupów i innych gości przybyłych na Kongres. Odbływały się też koncerty muzyków nieprofesjonalnych, jak np. dwudniowy Przegląd Piosenki Religijnej *Sacrosong*. Wrocławianie i goście, którzy mimo deszczowej pogody przybyli na Wyspę Słodową, słuchali zespołów amatorskich z całej Polski i popularnych grup rockowych. Ulewny deszcz i przejmujące zimno nie odstraszyły publiczności, która reagowała żywiołowo. W takt muzyki religijnej podrygiwały także zakonnice. Osoby niepełnosprawne, dziewczyny i chłopcy z kółkami w uszach wspólnie z artystami śpiewali znane utwory, klaszcząc w rytm. Nastroj zabawy udzielił się także rodzicom z małymi dziećmi. Publiczność szczególnie gorącymi brawami nagrodziła w czwartkowy wieczór występ supergrupy 2TM2,3. Tworzą ją liderzy znanych polskich zespołów rockowych, m.in. Liza z Acid Drinkers, Tomasz Budzyński z Armii, Maleo z Houku i Marcin Pospieszalski. W piątek z recitalem wystąpił wrocławski wokalista Janusz Cedro, późnym wieczorem zaprezentował się Józek Skrzek z siedemnastoosobową grupą wokalo-instrumentalną. Gwiazdą piątkowego wieczoru okazał się Sal Solo. Ci wszyscy, którzy się wybrali na spacer na Wyspę podczas Przeglądu, mówili między sobą, że warto było przyjść.

Koncertem nad koncertami można nazwać występy odbywające się w kilku miejscowościach podczas trwania Kongresu w ramach cyklicznej imprezy Dolnośląskich Prezentacji Wokalnych Dzieci i Młodzieży Specjalnej Troski. Młodzi artyści zarazem wzruszali i bawili, a robili to tak umiejętnie, że podczas środowego koncertu w Hali Ludowej rozbawili kilkutyśieczną publiczność i włączyli ją w śpiew i taniec. Podczas Kongresu odbyło się kilkanaście różnych koncertów muzycznych.

Wrocławskie środowisko teatralne zaprezentowało w czasie Kongresu pięć spektakli, w tym dwie sztuki autorstwa Karola Wojtyły. W dzień urodzin Ojca Świętego, 18 maja br. Teatr Współczesny wystawił dramat *Promieniowanie ojcostwa*. Choć podtytuł utworu brzmi *dramat-misterium*, spektakl swym charakterem przypomina wieczór poetycki. Refleksyjne monologi traktują o relacjach między ludzkim a boskim ojcostwem. Problem relacji międzyosobowych Ja-Ojciec, Syn i Duch Święty przeradza się u Karola Wojtyły w prawdziwy dramat ludzkiego istnienia. Wyrastający z chrześcijańskich inspiracji utwór, mówi także o miłości, wolności, posiadaniu, sztuce wzajemnego zrozumienia. Spektakl sprawia wrażenie wyciszonego, a jego treść niepostrzeżenie wnika w głębię człowieka, pobudza do refleksji i samooceny. Przedstawienie to opracowane zostało także w wersji anglojęzycznej.

Inscenizacja *Pieśni o blasku wody* przyciągała widzów w równej mierze nazwiskiem Autora, jak reżysera Andrzeja Wajdy, obecnego na spotkaniu. Atmosfera przypominała ów wieczór w 1980 roku, kiedy aktorzy wrocławskiego Teatru Współczesnego na wieść o przyznaniu nagrody Nobla Czesławowi Miłoszowi przygotowali recytację jego utworów. Zaletą wieczornicy była ulotność jednorazowej improwizacji.

Twórczość Karola Wojtyły to próba ogarnięcia słowem rzeczywistości, której ani czas, ani przestrzeń nie ogranicza, która jednak przenika człowieka; to zapis rozmów z Niepoznawalnym, dialog wewnętrzny prowadzący człowieka,

ciąg dalszy na str. 11

Podczas spotkania ekumenicznego w Hali Ludowej

Warunkiem pojednania jest przebaczenie

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Serdecznie witam wszystkich obecnych na naszej wspólnej Modlitwie Ekumenicznej. Dziękuję księdzu Kardynałowi Metropolicie Wrocławskiemu za słowa powitania. Pozdrawiam księdza biskupa Jana Szarka - prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej, a w jego osobie wszystkich przedstawicieli Kościołów i Wspólnot kościelnych zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. W poczuciu wspólnoty w Chrystusie pozdrawiam siostry i braci z innych lokalnych Kościołów prawosławnych, a także przedstawicieli Kościołów i Wspólnot kościelnych z zagranicy. Zgromadził nas tu Jezus, nasz Pan i Zbawiciel. Niech święte Imię Jego będzie uwielbione na tym spotkaniu, a Duch Jego niech sprawia owocowanie słowa Bożego, którego wysłuchaliśmy w posłuszeństwie wiary.

Przewodnią myśl naszej wspólnej Liturgii Słowa stanowi to, co Jezus zawarł w swojej modlitwie arcykapłańskiej, w przeddzień męki i śmierci na krzyżu. Jest to mianowicie modlitwa o jedność Jego uczniów: *Ojcze, nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno, aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17, 20-21). Wezwanie to obejmuje nie tylko Apostołów, ale także wszystkie pokolenia tych, którzy od Apostołów przejmą tę samą wiarę. Stale do tych właśnie Chrystusowych słów z wiecznika nawiązujemy tak w modlitwie jak i w działaniu ekumenicznym: *Ut unum sint*. Chodzi tutaj o jedność na podobieństwo jedności trynitarniej: *Jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie*. Wzajemne przenikanie się osób w jedności Bożej Trójcy jest najwyższym kształtem jedności, najwyższym jej wzorcem.

Kiedy Chrystus modli się o jedność dla swoich uczniów, to ukazuje zarazem, że ta jedność jest darem, ale także, że jest ona powinnością. Jest darem, który otrzymujemy od Ojca i Syna i Ducha Świętego. Równocześnie jest powinnością, ponieważ została ona nam zadana. Zadana została wszystkim pokoleniom chrześcijan, poczynając od Apostołów - wszystkim w pierwszym i drugim tysiącleciu.

Chrystus powraca jeszcze dwukrotnie do tej zasadniczej myśli. Modli się bowiem: *I także chwale, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie!* (J 17, 22-23). Tutaj Chrystus przekracza niejako granice Boskiej jedności Trójcy i przechodzi do tej jedności, która jest zadaniem chrześcijan. Mówi: *Oby się tak zespili w jedno, by świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował, tak jak Mnie umiłowales* (J 17, 23b). Uczniowie Chrystusa mają tworzyć doskonałą, również widzialną jedność, ażeby świat widział w nich czytelny znak dla siebie. Jedność chrześcijan ma więc jeszcze to zasadnicze znaczenie, że świadczy o wiarygodności posłannictwa Chrystusa, objawia miłość Ojca w stosunku do Niego i do Jego uczniów. Dlatego właśnie ta jedność, najwyższy dar Trójcy Przenajświętszej, jest zarazem największą powinnością wszystkich wyznawców Chrystusa.



Podczas nabożeństwa ekumenicznego w Hali Ludowej z udziałem Ojca Świętego

Wysłuchując się w głos Ducha Świętego Kościoły i Wspólnoty kościelne czują się nieodwołalnie wezwane do poszukiwania coraz głębszej, nie tylko wewnętrznej, ale także widzialnej jedności. Jedności, która stałaby się znakiem dla świata, aby świat poznał i aby świat uwierzył. Z drogi ekumenizmu nie ma odwrotu!

Chrześcijanom żyjącym w społecznościach, gdzie wielu ludzi tragicznie doświadcza zewnętrznych i wewnętrznych podziałów, potrzeba tej ustawicznie pogłębianej świadomości wspólnego daru pojednania z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Tylko w ten sposób oni sami mogą stać się krzewicielami pojednania wśród tych, którzy tęsknią za pojednaniem z Bogiem, wnosząc wkład w pojednanie między Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, które z kolei jest drogą i zachętą do pojednania między narodami. To wezwanie do pojednania będzie też tematem II Europejskiego Zgromadzenia Ekumenicznego, które w dniach od 23 do 29 czerwca tego roku odbędzie się w mieście Graz w Austrii. Konsekwencje wielu wydarzeń, jakie zaszły w historii świata i Europy, mogą być usunięte drogą pojednania.

ciąg dalszy na str. 12

Dokończenie ze str. 10

który przemija, do odnalezienia w sobie Człowieka, który nie przemija. Czy udało się to pokazać aktorom? Czy spektakl w nieteatralnym wnętrzu Auli Leopoldina był sukcesem? I czy tym razem chodziło o sukces, czy raczej o pieśń o blasku wody?

Zmora Auli Leopoldynskiej, szczególnie przykłą dla słuchaczy koncertów kameralnych, są zabytkowe ławki, przeobrażone trzeszczące przy lada poruszeniu. Tego wieczora ławki zamilkły. Prócz dobiegających zza zamkniętych okien odgłosów miasta i stłumionych dźwięków "Sacrosongu", nawet szmer nie zakłócał skupienia widzów, którzy siedzieli nieporuszeni. Oni chcieli zrozumieć tę pieśń. I jest to sukces Jana Pawła II.

Powitanie Ojca Świętego

W sobotę, 31 maja, w dniu przyjazdu Ojca Świętego lał deszcz. Miasto zostało zamknięte dla przyjeżdżających, a wewnątrz, wzdłuż tras przejazdu, pogrozdono je barierami. Powitanie na lotnisku odbyło się według dyplomatycznych reguł. Uczestniczyli w nim: prezydent Aleksander Kwaśniewski wraz z małżonką, prymas Polski kard. Józef Glemp, kardynał Henryk Gulbinowicz i inni dostojnicy kościelni i państwowi. Jana Pawła II powitał Prezydent. Mówił o przemianach, jakie dokonały się na tej ziemi za sprawą jej mieszkańców i o roli Jana Pawła II w tym procesie. Mówił także o sukcesach i problemach.

W imieniu Kościoła w Polsce powitał Ojca Świętego Metropolita Wrocławski. Wyraził wdzięczność za to, że Papież wybrał Wrocław na miejsce 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i rozpoczął od niego pielgrzymkę po ojczyźnie.

Tego dnia we wrocławskim ratuszu odbyła się rozmowa Jana Pawła II z Prezydentem, w której uczestniczyli członkowie rządu RP, ojcowie miasta i władze wojewódzkie. Papież otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Wrocławia.

W sobotę Ojciec Święty pobłogosławił również kościół-pomnik 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego pw. św. Maksymiliana Kolbego, poświęcił odbudowany po pożarze kościół św. Elżbiety, koronował w katedrze obraz Najświętszej Maryi Panny Matki Adorującej.

Wrocławianie chcieli być blisko Jana Pawła II. Niestety, Biuro Ochrony Rządu skutecznie zapobiegało tej bliskości. Dwie i pół godziny pan Czesław wraz z żoną Krystyną stał w sobotę w pobliżu rynku. Ale potem mówił z dumą i wzruszeniem: *Widziałem Ojca Świętego. Był może ze dwa metry od nas. Wcale długo nie czekałem i miałem dużo szczęścia, bo mógł jechać inną ulicą.*

Aby wszyscy stanowili jedno

Modlitwa ekumeniczna z Janem Pawłem II dla obserwatorów ze świata miała wielkie znaczenie ze względu na obecność przedstawicieli Kościołów reformowanych oraz metropolity Damaskinosa (przedstawiciela Patriarchy Ekumenicznego Bartłomieja I) i metropolity Teofana (przedstawiciela Patriarchy Moskwy Aleksego II). Cieszyło także przybycie "starszych braci w wierze". Żydów. Dla wrocławian spotkanie to było jakby naturalnym zwieńczeniem religijnych i świeckich działań podejmowanych dla pojednania we Wrocławiu nie tylko podczas Kongresu. Wzruszający był akt pokuty, w którym biskupi wyznawali winy leżące u podłoża wszelkich podziałów - nazywanie zła dobrem, a dobra złem, egoizm i nienawiść, ponizanie innych, ukazywanie się lepszymi niż jesteśmy. Głęboką wymowę miało przekaza-

ciąg dalszy na str. 12

nie znaku pokoju, gdy przedstawiciele różnych Kościołów i obrządków podchodzili do Ojca Świętego.

Nie wystarczy tolerancja! - wołał Ojciec Święty do zgromadzonych. - Nie wystarczy wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa.

Modlitwa zakończona została wspólnym błogosławieństwem, udzielonym przez Ojca Świętego, prawosławnego bpa Jeremiasza i bpa Jana Szarka, prezesa Polskiej Rady Ekumenicznej.

Podczas Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu obrady toczyły się w nie tylko w katolickich świątyniach, także w kościele ewangelicko-augsburskim oraz prawosławnym. Od blisko 30. lat w ramach tygodni ekumenicznych odbywają się wspólne modlitwy o jedność chrześcijan. Od kilku lat Tygodnie Kultury Katolickiej wzbogacane są prelekcjami i prezentacjami twórczości braci innych wyznań, także Żydów. Kapłani czterech świątyń położonych w centrum miasta (katolickiej św. Wojciecha, ewangelicko-augsburskiej, prawosławnej katedry i synagogi) współpracują w dziele pomocy ludziom potrzebującym i w pracy duszpasterskiej. Świadectwem budowania jedności jest m.in. wieloletnia współpraca między Klubem Intelgencji Katolickiej i katolikami z Dortmundu (od 16. lat zinstytucjonalizowana w Fundacji Dortmundzko-Wrocławskiej im. św. Jadwigi) oraz Śląski Festiwal "Porozumienie", i ozywające kontakty mieszkańców Dolnego Śląska z mieszkańcami dawnych Kresów Wschodnich".

Przed wielkim spotkaniem Porządkowi

Około dwudziestej w sobotę ubrani w pomarańczowe koszulki z logo kongresowym i napisem Kościelna Służba Porządkowa gromadzili się w różnych punktach wokół placu. Otrzymali czapeczki i identyfikatory. Czekali ich blisko dwudziestogodzinna służba. Mieli wspomagać i tak liczna policję. Pan Zbigniew Kawalko w 1983 roku podczas poprzedniej pielgrzymki Jana Pawła II do Wrocławia był odpowiedzialnym za drugą bramę. Kiedy proboszcz ogłosił w tym roku zapisy chętnych do pełnienia służby, pan Zbigniew zgłosił się jako pierwszy w swojej parafii. Poprzednim razem był z nim 5-letni syn Paweł. Dziś pan Paweł także towarzyszy ojcu i podobnie jak on, jest porządkowym. Pan Zbigniew wspomina jak było w 1983 roku, opowiada o nieufności do milicji. Pan Krzysztof, który lubi wędrówki po górach, zabrał z domu ciepłe ubranie używane zazwyczaj do wspinaczki. Pan Ryszard wziął ze sobą rozkładane krzeselko. Każdy z nich starał się jakoś zabezpieczyć przed zimnem i deszczem. Mimo perspektywy wielu godzin stania byli radosni, zartowali ze sobą. Później rozstawili się wzdłuż barier co piąte przesło. Stali tak do czasu, aż ostatni pielgrzym opuścił plac. Na razie mogli jeszcze przejść się środkiem najruchliwszej ulicy Wrocławia, rozgrzać się skacząc po torach tramwajowych. Drugiej takiej okazji nie będzie.

O dwudziestej wpuszcili pierwszego pielgrzyma. Tymczasem ulice wokół ołtarza, miejsca jutrzejszej celebry papieskiej, zamykającej Kongres, zostały odcięte od reszty miasta. Ustawiono siatki i bariery. Policja wpuszczała na plac za okazaniem przepustek. Całodobowy market *dzisiaj nie będzie całodobowy* - stwierdził stróż prawa. Wokół placu stały stoiska z zimną coca-cola. Wozy dostawcze rozwoziły jeszcze skrzynki z napojami. - Następnego dnia musiały zabrać je z

ciąg dalszy na str. 13

Warunkiem pojednania jest przebaczenie

Dokończenie ze str. 11

Chętnie powracam myślą do naszego ostatniego spotkania w kościele Świętej Trójcy w Warszawie w 1991 roku. Mówiłem wtedy, że potrzebujemy tolerancji, ale że sama tolerancja między Kościołami to stanowczo za mało. Cóż to bowiem za bracia, którzy się jedynie tolerują? Trzeba się również wzajemnie akceptować. Te słowa dzisiaj przypominam i z całą mocą je potwierdzam. Nie można jednak poprzestać na wzajemnej akceptacji. Pan dziejów stawia nas bowiem wobec trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Wybija wielka godzina. Nasza odpowiedź winna dorastać do wielkości chwili szczególnego Bożego kairu. Tu, na tym miejscu, pragnę powiedzieć: nie wystarczy tole-



rancja! Nie wystarczy wzajemna akceptacja. Jezus Chrystus, Ten, który jest i który przychodzi, oczekuje od nas czytelnego znaku jedności, oczekuje wspólnego świadectwa.

Siostry i Bracia, z tym orędziem do was przychodzę. Proszę o wspólne świadectwo składane przed światem Chrystusowi. W Imię Chrystusa proszę! Zwracam się najpierw do wszystkich wiernych Kościoła katolickiego, szczególnie do moich Braci w biskupim posługiwaniu, a także do duchowieństwa, osób życia konsekrowanego i wszystkich świeckich. Osmielam się prosić również was, umiłowani Siostry i Bracia z innych Kościołów. W Imię Jezusa proszę o wspólne chrześcijańskie świadectwo. Naszej wiary, zyciej i głębokiej, potrzebuje bardzo Zachód na historycznym etapie budowania nowego systemu wielorakich odniesień. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spustoszony przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Krzyża i Ewangelii. Winniśmy z uwagą czytać znaki cza-

su. Jezus Chrystus oczekuje od wszystkich świadectwa wiary. Los ewangelizacji łączy się ze świadectwem jedności dawanym przez Kościół. Znakiem tego wspólnego świadectwa jest brater-

ska współpraca na polu ekumenicznym w Polsce. Myślę tu o specjalnym zespole, który pracował nad Sakramentem Chrztu, fundamentem już istniejącej jedności chrześcijan. Owoce tej pracy udało się już opublikować. Przygotowujecie także ekumeniczny przekład Pisma Świętego. Prywatna inicjatywa kilku osób zamieniła się w oficjalną międzykościelną współpracę. Rezultatem tej współpracy jest opublikowany przez Towarzystwo Biblijne w dniu siedemnastym lutego bieżącego roku ekumeniczny przekład Ewangelii św. Mateusza. Żywimy nadzieję, że całe Pismo Święte w edycji ekumenicznej ukaze się z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. Obecnie zamierzacie powołać do życia nową, międzykościelną strukturę ekumeniczną o większej dynamice. Ta ze wszech miar potrzebna inicjatywa wychodzi od Polskiej Rady Ekumenicznej. Mam nadzieję, że



W Hali Ludowej podczas jednej z Mszy świętych

pomysł zamieni się w sprawne forum spotkań, dialogu, porozumienia i konkretnych wspólnych działań, a zatem również świadectwa. Autorom tego projektu pragnę z serca podziękować i wyrazić szczerze uznanie dla tych szlachetnych wysiłków.

Do wspólnego świadectwa prowadzi trudna droga pojednania, bez którego nie może być jedności. Nasze Kościoły i Wspólnoty kościelne potrzebują pojednania. Czy możemy być w pełni pojednani z Chrystusem, jeśli nie jesteśmy w pełni pojednani między sobą? Czy możemy wspólnie i skutecznie świadczyć o Chrystusie, nie będąc pojednani ze sobą? Czy możemy pojednać się ze sobą, nie przebacząc sobie nawzajem? Warunkiem pojednania jest przebaczenie, które nie jest możliwe bez wewnętrznej przemiany i nawrócenia, będących dziełem łaski. *Zaangażowanie ekumeniczne musi się opierać na nawróceniu serca i na modlitwie (Ut unum sint, 2).*

ciąg dalszy na str. 14

powrotem. Sprzedawczynie były pewne, że uda im się wszystko sprzedać. Panie na stoiskach ze słodkimi bułkami były roztropniejsze. Zaopatrzyły się w dzbanki do gotowania wody, żeby sprzedawać gorącą kawę i herbatę.

Droga na Mszę świętą

Mżyło. Tysiące ludzi już wypełniały plac. Różne narody, różne rasy i wyznania. Ciągłe jednak napływały nowe grupy, łączyły się w coraz potężniejszy nurt i wlewały w ulice prowadzące na Statio Orbis. Tłum przerwał podwójne bariery i kordon porządkowych. Gubiły się dzieci. Na wewnętrznych uliczkach placu błota było po kostki. Ludzie nie mogli wejść na swoje sektory z powodu blokady zrobionej przez siły porządkowe. Obok Polaków w ścisłości stali cudzoziemcy. Teraz stawało się jasne, dlaczego pierwsi pielgrzymi wchodził na plac już poprzedniego wieczora. Gdy Ojciec Święty przejeżdżał, ludzie wyciągali ręce w kierunku niewidocznego papamobile. Wiwatowali. Po dłuższej chwili tłum znów zafalował i porządkowi otworzyli drogę na sektory bliższe ołtarzowi. Wielu, bardzo wielu nie weszło na miejsce Statio Orbis, mimo że przyjechali z daleka i mieli bilety. Tkwił w ludziach jakiś utajony żal, że jesteśmy podzieleni, za barierkami, że przecież ostatnio na Partynicach zmieścili się wszyscy. Ale było nas tam, między hotelem Wrocław a budynkiem Poltegoru grubo więcej niż dwieście pięćdziesiąt tysięcy.

Blżej Ojca Świętego

W deszczowy niedzielny poranek do kościoła przy ul. Kruczej schodzili się lektorzy. Przynieśli ze sobą alby i białe parasole z logo kongresowym. Po 7.30 wraz z księżmi rozdającymi Komunię Świętą udali się na plac Statio Orbis. Nie mogli wejść. Tłum zablokował dwa rękawy wejściowe. Minęła dziewiąta. W radiowozie policyjnym słychać było komunikat: *Papież jest już w drodze na plac. BOR zamknął wejściowe bramki. Nikogo już nie wpuszczają. - Nie wejdzmy na plac, trzeba wracać*. 16-letni Bartek stracił już nadzieję, że zobaczy Ojca Świętego. Nigdy wcześniej go nie widział. Tak czekał na ten dzień, sumiennie chodził na wszystkich spotkaniach lektorów, którzy dziś mieli pełnić tę funkcję. Tak chciał spotkać Papieża. Podobnie myślało pozostałych 200 chłopców. A jednak ten tłum nie był zwykłym tłumem. To pielgrzymi. Rozstapili się. Policja i porządkowi odsunęli barierki. Chłopcy weszli na plac. Ich miejsca były już zajęte. Nic nie szkodzi. Zajęli pustą przestrzeń bliżej ołtarza.

Oto Papież jest już na placu. Przejeżdża obok nich. Bartkowi serce pnie się do gardła. A potem, gdy wznosi się śpiew *Ojciec nasz*, chłopcy w albach pod białymi parasolami prowadzą księży w lud, aby rozdzielali Ciało Pańskie. Biali służy Eucharystii.

"Ku wolności wyswobodził nas Chrystus" Statio Orbis

Stacja świata. Msza święta, której odniesienia przekraczały granice miasta i kraju. Ojciec Święty nazwał zebranych wspólnotą eucharystyczną o wymiarach planetarnych. Przed rozpoczęciem liturgii jakby o tym przypomniał przelatujący nad ołtarzem gołąb. Delikatny znak zrozumiały dla wszystkich, który pojawił się ponownie przy słowach Ojca Świętego: *Wrocław jest poniekąd miastem spotkania, jest miastem, które jednoczy. Tutaj w jakiś sposób spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu*. Homilia była zarazem wy-

ciąg dalszy na str. 14

☛ Dokończenie ze str. 13

znaniem wiary Papieża i Kościoła. Była też wezwaniem do rachunku sumienia ze sprawiedliwości społecznej, z elementarnej ludzkiej solidarności. Jan Paweł II nawoływał do przyjęcia odpowiedzialności za głód i biedę innych. Jako wzór podał dobroć brata Alberta. Wskazał, że wolność wymaga ładu, którego nie można zbudować bez Chrystusa. Niesłychanym pomyleniem pojęć nazwał opinie, że Bóg jest przeszkodą w drodze do pełnej wolności, że Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie i że się jej lęka. A to, że Kościół jest wrogiem wolności jest szczególnie chyba nonsensem tu, w tym kraju i na tej ziemi, wśród tego narodu, gdzie Kościół tyle razy dowiódł, jak bardzo jest stróżem wolności. Wierni zareagowali oklaskami. Ojciec Święty homilię zakończył dziękczynieniem z pieśni Eucharystycznej.

Pielgrzymi podczas Mszy Świętej byli skupieni i poważni. Mimo chłodu, dużo było omdleń. Harcerze biegali wzdłuż sektorów z noszami. Jakiś niemłody, ogorzały mężczyzna co rusz wycierał łzy. Stojący razem z nim rozciągnęli dwujęzyczny transparent: Ojciec Święty zapraszamy do Grodna. Mieszkańcy grodzieńszczyzny to jedna z wielu pielgrzymek ze Wschodu. Przyjechali na spotkanie z Ojcem Świętym. Jeden nocleg mieli po drodze. Szczęśliwi, bo mogą się modlić z Papieżem i z tyloma ludźmi. Trzy kobiety przyjechały również w czwartek z Syberii - Lila Grigoriewna, Natalia Stanisławna (Polka) i Galina Antonowna. Natalia nie mówi po polsku, ale rozumie. Podczas Mszy św. tłumaczyła koleżankom czytania mszalne i homilię Ojca Świętego. Zapytane o wrażenia mówią: Ludzie w Polsce powinni się cieszyć, że są kościoły, że mają się gdzie modlić. Natalia jest zafascynowana modlitwą *Odnowy w Duchu Świętym*, mocną wiarą, wyrażającą się w słowach *Jezus żyje*. - U nas tego nie ma - dodaje z jakąś tęsknotą w głosie.

Po Mszy św. Ojciec Święty odmówił z pielgrzymami *Anioł Pański*. Nie zapomniał o obchodzonym właśnie Dniu Dziecka, mówiąc, że chciałby ucałować wszystkie dzieci. Zarówno pogodę, jak intonowane *Sto lat* skomentował żartami.

Jan Paweł II zanim spotkał się w seminarium z organizatorami i uczestnikami Kongresu, modlił się u grobu kard. Bolesława Kominka. Podczas kolacji ogłosił powołanie kościoła św. Wincentego na katedrę Kościoła ukraińsko-bizantyjskiego. Wieczorem zupełnie niespodziewanie zwiedził Panną Raclawicką. Następnego dnia Ojciec Święty odleciał do Legnicy.

Owoce 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego

Mozna wyliczać Kongresowe dary i zobowiązania. Wzniesione kościoły, kaplice, odnowione ołtarze, obrazy, monstrancje. Nowe ornaty, kielichy, przy drogach nowe krzyże. Wydarzenie to ma jednak przede wszystkim wymiar duchowy. Jest zasiewem rzuconym w glebę naszych serc. I każdy z nas sam może sobie odpowiedzieć na pytania, powstające podczas Kongresu: Czy naprawdę wierze, że Bóg mnie kocha? Czy właściwie rozumiem wolność? Jakie znaczenie ma dla mnie to, że Chrystus czeka na mnie w Eucharystii i w bliźnich?

Warunkiem pojednania jest przebaczenie

☛ Dokończenie ze str. 13

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela, nawiązując do rozproszenia Izraela, wskazuje na potrzebę nawrócenia: *Zbiorę was spośród ludów, zbiorę was ze wszystkich krajów i przyprowadzę was z powrotem do waszego kraju (...). I dam wam serce nowe i ducha nowego tchnę do waszego wnętrza, odbiorę wam serce kamienne, a dam wam serce z ciała* (36, 24.26). Do urzeczywistnienia ekumenicznej drogi jedności potrzeba odmiany serca i odnowy umysłu. Winniśmy więc wypraszać u Ducha Świętego łaskę pokory, postawę braterskiej wspaniałomyślności w stosunku do drugich. Św. Paweł w Liście do Efezjan zachęca adresatów, aby postępowali w sposób godny powołania, by pielęgowali w sobie cnoty pokory, cichości, cierpliwości i by znosili siebie nawzajem w miłości (por. 4, 1-3). Taka współpraca ludzi z łaską Ducha Świętego staje się rękojmią wspólnej nadziei wszystkich uczniów Chrystusa na osiągnięcie pełnej jedności.

Wspierajmy nasze zaangażowanie ekumeniczne szczerą modlitwą. W tym drugim tysiącleciu, w którym jedność uczniów Chrystusa uległa dramatycznym podziałom na Wschodzie i na Zachodzie, modlitwa o odzyskanie jej w pełni jest naszą szczególną powinnością. Powinnością jest usilnie dążyć do odbudowy jedności, której chciał Chrystus, i powinnością jest modlić się o tę jedność: jest bowiem ona darem Trójcy Przenajświętszej. Im mocniejszą więzią będziemy zespoleni z Ojcem, Synem i Duchem Świętym, tym łatwiej przyjdzie nam pogłębiać wzajemne braterstwo.

Spotkanie dzisiejsze odbywa się w ramach Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego, który ma miejsce właśnie tutaj, we Wrocławiu. Jest on wyrazem naszej wiary i pobożności, ale jest też wielkim aktem kultu, który podtrzymuje w Kościele pamięć o Chrystusie. Eucharystia, uobecniając tajemnicę odkupienia, ofiarę raz złożoną na krzyżu przez Chrystusa, dokonuje zjednoczenia z Nim, budzi pragnienie i nadzieję naszego zmartwychwstania w pełni Jego życia. Ta wielka tajemnica wiary wzmacnia naszą wewnętrzną świadomość osobistego zjednoczenia z Chrystusem i rozbudza potrzebę pojednania z innymi.

Chrześcijanie należący do różnych Kościołów, których łączy ten sam chrzest, powszechnie uznają wielką rolę, jaką w pojednaniu człowieka z Bogiem i bliźnimi spełnia Eucharystia, chociaż z powodu różbieżności w sprawach wiary nie jest jeszcze możliwe wspólne sprawowanie tej samej liturgii eucharystycznej. Mimo to gorąco pragniemy odprawiać razem jedyną Eucharystię Chrystusa i to pragnienie już staje się wspólnym uwielbieniem i wspólną modlitwą błagalną. Razem zwracamy się do Ojca i czynimy to coraz bardziej „jednym sercem”. Czasem wydaje się, że bliska jest już chwila, kiedy będzie można ostatecznie przypieczętować tę „realną, choć jeszcze niedoskonałą” komunię (*Ut unum sint*, 45).

W tym wielkim święcie, które tutaj we Wrocławiu obchodzimy z udziałem nie tylko katolików, ale także braci z innych Kościołów z Polski i z zagranicy, można widzieć zacząć ekumenicznego nawrócenia i oczekiwanego pojednania Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich. To pojednanie będzie doskonałe, jeśli zdoła zgromadzić nas wszystkich w celebracji wokół jednego kielicha. Będzie to wyrazem jedności każdej wspólnoty na szczeblu lokalnym i uniwersalnym, wyrazem naszej doskonałej

**GRAŻYNA BALKOWSKA
MAGDALENA KRAUSE
KS. GRZEGORZ SOKOŁOWSKI**

jedności z Panem i między nami. Przecież prawie wszyscy, (...) chociaż w różny sposób, tęsknią za jednym i widzialnym Kościołem Bożym, który by był naprawdę powszechny i miał posłannictwo do całego świata, aby ten świat zwrócił się do Ewangelii i w ten sposób zyskał zbawienie na chwałę Bożą (Ut unum sint, 7).

W ciągu ostatnich lat zmniejszył się znacząco dystans oddzielający od siebie Kościoły i Wspólnoty kościelne. Ale ciągle jest to dystans zbyt duży! Za duży! Nie tak chciał Chrystus! Musimy zrobić wszystko, aby odzyskać pełnię komunii. Nie wolno nam ustawać na tej drodze. Powróćmy jeszcze raz do modlitwy arcykapłańskiej Jezusa, w której mówi: *aby wszyscy stanowili jedno, jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie (...), aby świat uwierzył, żeś Ty Mnie posłał* (J 17, 21). Niech te słowa Chrystusa staną się dla nas wszystkich wezwaniem, w obliczu zbliżającego się Roku 2000, do wysiłku na rzecz wielkiego dzieła zjednoczenia.

Śpiewamy w dzisiejszej liturgii psalm o Dobrym Pasterzu: *Pan jest moim pasterzem, nie brak mi niczego. (...) Prowadzi mnie nad wody, gdzie mogę odpocząć; orzeźwiła moją duszę. Wiedzie mnie po właściwych ścieżkach przez wzgląd na swoje imię. Chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną* (Ps 23/22/, 1-3). Jest to wielkie wezwanie do ufności i nadziei ekumenicznej. Jeżeli podziały wśród chrześcijan odpowiadają tej ciemnej dolinie, przez którą przechodzą wszystkie nasze Wspólnoty, to jednak jest z nami Pan, jest Chrystus - Dobry Pasterz. On prowadzi i przeprowadzi rozdzielone wspólnoty chrześcijańskie do tej jedności, o którą tak się zarliwie modlił w przeddzień swojej męki krzyżowej.

Podczas tej wspólnej modlitwy ekumenicznej prosimy Boga, który jest Ojcem nas wszystkich, aby zgromadził w jedno rozproszone dzieci swoje, aby prowadził je skutecznie po drogach przebaczenia i pojednania dla wspólnego świadectwa o Jezusie Chrystusie, swoim Synu, który jest naszym Panem i Zbawicielem, tym samym wczoraj, dziś i na wieki (por. Hbr 13, 8).

Ojczy, spraw, aby wszyscy stanowili jedno - Ut unum sint (por. J 17, 21).

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Intencje Apostolstwa Modlitwy na czerwiec 1997

Intencja ogólna:

Aby chrześcijanie na wzór Chrystusa nieśli światu pojednanie i radość ewangeliczną

Intencja misyjna:

Aby ludy Afryki podjęły z nowym zapalem drogę wiary i pokojowego rozwoju.

na lipiec 1997

Intencja ogólna:

Aby Kościół upowszechniał cywilizację miłości i życia.

Intencja misyjna:

Aby ludy Azji otworzyły się na Chrystusa i na Ewangelię.

Z życia Kościoła w świecie

* Jan Paweł II zamierza skorzystać z zaproszenia do odwiedzenia Gruzji, jakie przekazał mu 16 maja w czasie wizyty w Watykanie prezydent tego kraju Eduard Szewardnadze. Stolica Apostolska i Gruzja nawiązała stosunki dyplomatyczne pięć lat temu 23 maja 1992r.

* Papież Jan Paweł II zaapelował o pojednanie w Rwandzie "w okresie trudnych doświadczeń". W telegramie kondolencyjnym do bp. Bukare - Philippe Rukamby, Papież wyraził ubolewanie z powodu zamordowania dwóch księży i zakonnic.

* W niedzielę Zesłania Ducha Świętego 18 maja, w dniu 77. urodzin Papieża, wielotysięczny międzynarodowy tłum pielgrzymów zgromadzony na placu św. Piotra skandował życzenia urodzinowe dla Ojca Świętego.

* W 80 rocznicę objawień Maryjnych w Fatimie miały miejsce uroczystości pod hasłem: "Jezus Chrystus jedyny Zbawca". Uroczystościom przewodniczył metropolita Kolonii kard. Joachim Meisner.

* Uczestnicy obradującej w Asyżu kapituły generalnej Zakonu Braci Mniejszych zebrałi swoim 119 ministrem generalnym, czyli 118 następcą św. Franciszka o. Giacomo Biniego, włoskiego misjonarza w Afryce.

* Jan Paweł II w czasie spotkania z Włoską Konferencją Episkopatu 22 maja w Watykanie zachęcił do większego wykorzystania Biblii w formacji nowych pokoleń młodzieży. Papież przypomniał, że jest ona podstawowym tekstem w wychowaniu nowych pokoleń.

* Ojciec Roberto Tucci przybył 20 maja z Watykanu do Hawany w celu przygotowania podróży Jana Pawła II na Kubę zaplanowaną na styczeń 1998 r. Ojciec Roberto Tucci odpowiedzialny jest za bezpieczeństwo Ojca Świętego podczas każdej pielgrzymki.

* Regionalny dzień młodzieży dla katolików z północno-zachodniej części europejskiej Rosji odbył się w uroczystość Zesłania Ducha Świętego w St. Petersburgu. Uroczystej Mszy św. przewodniczył administrator apostolski dla katolików w europejskiej części Rosji abp Tadeusz Kondrusiewicz. Podczas Mszy św. udzielił diakonatu dwóm klerykom pochodzącym z Moskwy.

* Grupa katolickich i protestanckich biskupów amerykańskich poprosiła wiernych o wybaczenie za "grzechy rasizmu". We wspólnym oświadczeniu wydanym w Południowej Karolinie napisali, że Bóg stworzył wszystkich ludzi równymi i wszyscy ludzie mają te same prawa.

* Sekretarz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej abp Zenon Grocholewski przewodniczył w niedzielę 18 maja br. Mszy św., na polskim cmentarzu wojennym pod Monte Casino z okazji 53. rocznicy bitwy 2 Korpusu.

* Ojciec Święty 20 maja br. przyjął na audiencji prywatnej Matkę Teresę z Kalkuty. Założycielce Zgromadzenia Misjonek Miłości Towarzyszyła jej następczyni na stanowisku przełożonej generalnej, s. Nirmala oraz przełożona włoskiej prowincji zgromadzenia s. Elena.

Na zakończenie Kongresu Eucharystycznego

„Ład wolności buduje się w trudzie”

Statio Orbis

Oto 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny osiąga swój moment szczytowy: *Statio Orbis*! Wokół tego ołtarza jednoczy się dzisiaj duchowo cały Kościół ze wszystkich kontynentów ziemskiego globu. Pragnie on wobec całego świata jeszcze raz złożyć uroczyste wyznanie wiary w Eucharystię i wyśpiewać hymn dziękczynienia za ten niewysłowny dar Bożej miłości. Zaiste, *umilowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował* (J 13,1). Eucharystia jest źródłem i szczytem życia Kościoła (por. *Sacrosanctum Concilium*, 10). Kościół żyje Eucharystią, z niej czerpie duchowe energie do pełnienia swej misji. Ona daje mu siłę do wzrostu, ona go jednoczy. Eucharystia jest sercem Kościoła!

Obecny Kongres wpisuje się organicznie w kontekst Wielkiego Jubileuszu Roku 2000. W programie duchowego przygotowania do Jubileuszu rok obecny poświęcony jest szczególnej kontemplacji Osoby Jezusa Chrystusa: *Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki* (por. Hbr 13,8). Czyż więc w tym roku mogło zabraknąć tego eucharystycznego wyznania wiary całego Kościoła?

Na szlaku Kongresów Eucharystycznych, który wiedzie przez wszystkie kontynenty, kolejnym etapem jest Wrocław - Polska, Europa Środkowowschodnia. Dokonały się tutaj zmiany, które dały początek nowej epoce w dziejach współczesnego świata. Kościół pragnie w ten sposób dziękować Chrystusowi za dar wolności odzyskanej przez wszystkie te narody, które tak wiele wycierpiały w latach totalitarnego zniewolenia. Kongres odbywa się we Wrocławiu, w mieście bogatym w historię, tradycję życia chrześcijańskiego. Archidiecezja wrocławska przygotowuje się do obchodów swojego tysiąclecia. Wrocław jest miastem położonym niemal na styku trzech krajów, które historia bardzo ściśle ze sobą połączyła. Jest poniekąd miastem spotkania, jest miastem, które jednoczy. Tutaj w jakiś sposób spotyka się tradycja duchowa Wschodu i Zachodu. Wszystko to nadaje temu Kongresowi Eucharystycznemu, a zwłaszcza tej *Statio Orbis* szczególną wymowę.

Objemuje wzrokiem i sercem całą naszą wielką wspólnotę eucharystyczną, która ma charakter prawdziwie międzynarodowy, światowy. Cały Kościół powszechny obecny jest dzisiaj we Wrocławiu poprzez swoich przedstawicieli. Słowa szczególnego powitania kieruje do wszystkich obecnych tutaj księży kardynałów, arcybiskupów i biskupów, poczynając od mojego legata na ten Kongres, księdza kardynała Angelo Sodano, mojego Sekretarza Stanu. Witam Episkopat Polski pod przewodnictwem Księdza Prymasa.

Pozdrawiam księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa Kościoła wrocławskiego, który tak wielkodusznie podjął się zadania goszczenia u siebie tego wielkiego wydarzenia, jakim jest Kongres.

Cieszę się bardzo z uczestnictwa w tej celebrze również innych naszych braci chrześcijan. Dziękuję im za to, że przybyli, aby wspólnie wziąć udział w naszej modlitwie. Wyrazam wdzięczność Kościołom prawosławnym za przysłanie swoich przedstawicieli. W szczegól-

ny sposób dziękuję drogiemu Metropolicie Damaskinosowi, który reprezentuje tu mojego umiłowanego brata Patriarchę ekumenicznego Bartłomieja I. Obecność ta jest świadectwem naszej wiary i potwierdza naszą nadzieję, że ujrzymy dzień, kiedy będziemy mogli, w pełnej wierności woli naszego Pana, uczestniczyć wspólnie w tym samym kielichu.

Witam i pozdrawiam kapłanów, rodziny zakonne męskie i żeńskie. Witam was wszystkich, drodzy pielgrzymi, przybyli nierzadko z bardzo odległych zakątków ziemi. Witam was, drodzy rodacy z całej Polski. Pozdrawiam także tych wszystkich, którzy w tym momencie łączą się z nami duchowo poprzez radio i telewizję na całym świecie. Zaiste, jest to prawdziwie *Statio Orbis*! Wobec tej wspólnoty eucharystycznej o rozmiarach planetarnych, jaka w tym momencie otacza ten ołtarz, trudno oprzeć się głębokiemu wzruszeniu.

Oto wielka tajemnica wiary!

Aby zgłębić tajemnicę Eucharystii, trzeba ciągle na nowo powracać do Wieczernika, w którym w Wielki Czwartek miała miejsce

„Statio Orbis” - miejsce zakończenia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego



Ostatnia Wieczerza. W dzisiejszej liturgii św. Paweł mówi właśnie o ustanowieniu Eucharystii. Zdaje się, że jest to najstarszy zapis mówiący o Eucharystii, wcześniejszy od zapisu Ewangelistów. Św. Paweł w Liście do Koryntian pisze: *Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyniecie to na moją pamiątkę!”* Podobnie, *skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Ten kielich jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyniecie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę!”* Ilekroć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie (1 Kor 11, 23-26). Słowa te zawierają sam rdzeń tajemnicy eucharystycznej. Odnajdujemy w nich to, czego codziennie jesteśmy świadkami i uczestnikami, gdy sprawujemy i przyjmujemy Eucharystię. Jezus dokonuje w Wieczerniku przeistoczenia. Mocą Jego słów, chleb - zachowując zewnętrzną postać chleba - staje się Ciałem Chrystusa, wino zaś - zachowując zewnętrzną postać wina - staje się Jego Krwią. Oto wielka tajemnica wiary!

Sprawując tę tajemnicę nie tylko ponawiamy to, co Chrystus uczynił w Wieczerniku, ale także wchodzimy w misterium Jego śmierci. *Głosimy śmierć Twoją - śmierć odkupieńczą. Wyznajemy Twoje zmartwychwstanie!* Jesteśmy uczestnikami *Triduum Sacrum* i Nocy Paschalnej. Jesteśmy uczestnikami zbawczego misterium Chrystusa i oczekujemy Jego przyjścia w chwale. Wraz z ustanowieniem Eucharystii weszliśmy w czas ostateczny, w czas oczekiwania

Z życia Kościoła w Polsce

na drugie i ostateczne przyjście Chrystusa, kiedy dokona się sąd nad światem, a zarazem wypełni się dzieło odkupienia. Eucharystia o tym wszystkim nie tylko mówi. W Eucharystii wszystko to jest sprawowane - to wszystko w niej się dokonuje. Zaiście, jest ona wielkim sakramentem Kościoła. Kościół sprawuje Eucharystię, a równocześnie Eucharystia tworzy Kościół.

Ja jestem chlebem żywym (J 6, 51).

Przesłanie Ewangelii Janowej dopełnia liturgicznego obrazu tej wielkiej eucharystycznej tajemnicy, która dzisiaj sprawujemy w szczytowym momencie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu. Słowa z Ewangelii św. Jana to wielka zapowiedź Eucharystii po cudownym rozmnożeniu chleba w pobliżu Kafarnaum. Wyprzedzając niejako czas, zanim Eucharystia zostanie ustanowiona, Chrystus objawia, czym ona jest. Mówi tak: *Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki. Chlebem, który Ja dam, jest Moje Ciało za życie świata (J 6, 51).* A kiedy te słowa wywołały sprzeciw wielu słuchaczy, wówczas Jezus rzekł: *Zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie. Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym. Ciało moje jest prawdziwym pokarmem, a Krew moja jest prawdziwym napojem. Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim (J 6, 53-56).*

Słowa te mówią o samej istocie Eucharystii. Oto Chrystus przyszedł na świat, aby obdarzyć człowieka zyciem Bozym. Nie tylko głosił Dobrą Nowinę, ale także ustanowił Eucharystię, która ma uobecniać do końca czasów Jego odkupieńcze misterium. A wybrał jako środek wyrazu elementy natury - chleb i wino, pokarm i napój, które człowiek musi spożywać, ażeby utrzymać się przy życiu. Eucharystia jest właśnie takim pokarmem i napojem. Ten pokarm zawiera w sobie całą moc Chrystusowego odkupienia. Człowiek, ażeby żyć, potrzebuje pokarmu i napoju. Człowiek, ażeby osiągnąć życie wieczne, potrzebuje Eucharystii. Jest to pokarm oraz napój, który przemienia życie człowieka i otwiera przed nim horyzont życia wiecznego. Spożywając Ciało i Krew Chrystusa człowiek, już tu na ziemi, nosi w sobie załazek życia wiecznego, gdyż Eucharystia jest sakramentem życia w Bogu. Mówi Chrystus: *Jak Mnie posłał żyjący Ojciec, a Ja żyję przez Ojca, tak i ten, kto Mnie spożywa, będzie żył przez Mnie (J 6, 57).*

Oczy wszystkich zwracają się ku Tobie, a Ty karmisz ich we właściwym czasie (por. Ps 145,15). W pierwszym czytaniu dzisiejszej liturgii Mojżesz mówi nam o Bogu, który karmi swój lud podczas wędrówki przez pustynię do Ziemi Obiecanej: *Pamiętaj na wszystkie drogi, którymi cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat na pustyni, aby cię utracić, wypróbować i poznać, co jest w twym sercu (...). On żywił cię na pustyni manną, której nie znali twoi przodkowie, chcąc cię utracić i wypróbować, aby ci w przyszłości wyświadczyć dobro (Pwt 8, 2.16).* Obraz ludu wędrującego po pustyni, jaki wylania się z tych słów, przemawia również do nas, zbliżających się do końca drugiego tysiąclecia od narodzin Chrystusa. Mieszczą się w tym obrazie wszystkie ludy i narody całej ziemi, a zwłaszcza te, które cierpią głód.

W czasie tej *Statio Orbis* trzeba koniecznie przywołać na myśl całą geografę głodu, która obejmuje wiele miejsc na ziemi. W tym momencie miliony naszych braci i sióstr cierpi głód, a wielu z nich z głodu umiera - zwłaszcza dzieci! W epoce niebywałego rozwoju techniki i nowoczesnej technologii dramat głodu jest wielkim wyzwaniem i oskarżeniem! Ziemia jest w stanie wyżywić wszystkich. Dlaczego więc dzisiaj, pod koniec XX wieku, tysiące ludzi ginie z głodu? Konieczny jest tutaj w skali światowej jakiś poważny rachunek sumienia - rachunek sumienia ze sprawiedliwości społecznej, z elementarnej międzyludzkiej solidarności.

Wypada tutaj przypomnieć prawdę podstawową, że Boga jest ziemia, a wszystkie jej bogactwa Bóg oddał w ręce człowieka, ażeby on używał je w sposób sprawiedliwy, by służyły dobru wszystkich. Takie jest przeznaczenie dóbr stworzonych. Przemawia za tym samo prawo natury. W czasie tego Kongresu Eucharystycznego nie może zabraknąć naszego solidarnego wołania o chleb w imieniu tych wszystkich, którzy cierpią głód. Wołanie to kierujemy najpierw do Boga, który jest Ojcem całej rodziny ludzkiej: *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj! Ale kierujemy je także do ludzi polityki i ekonomii, na których spoczywa odpowiedzialność za sprawiedliwy rozdział dóbr w skali światowej i w skali poszczególnych krajów: trzeba wreszcie położyć kres pladze głodu! Niech solidarność weźmie górę nad niepohamowaną chęcią zysku i nad stosowaniem tych zasad rynku, które nie biorą pod uwagę niezbywalnych praw ludzkich.*

Na każdym z nas ciąży część odpowiedzialności za ten niesprawiedliwy stan. Każdy z nas jakoś o głód i biedę innych się ociera. Umiejemy dzielić się chlebem z tymi, którzy go nie mają, lub mają go mniej od nas! Umiejemy utworzyć nasze serca na potrzeby braci i sióstr, którzy cierpią z powodu nędzy i niedostatku! Czasem wstydzą się do tego przyznać, ukrywając swoją biedę. Trzeba ku nim dyskretnie wyciągnąć bratnią, pomocną dłoń. To także jest lekcja, jaką daje nam Eucharystia - chleb życia. Streszczył tę lekcję bardzo wymownie św. brat Albert, krakowski biedaczyna, który swoje życie poświęcił służbie najuboższym. Mawiał on często: *Trzeba*

* Ponad półtora tysiąca osób z 38 województw uczestniczyło 17 maja w 7. pielgrzymce wojewodów i pracowników administracji państwowej na Jasną Górę. Msze św. w ich intencji odprawił bp Antoni Długosz - bp pomocniczy częstochowski.

* zakończył się diecezjalny proces informacyjny Sługi Bożego bp. Piotra Gołębiowskiego. w ciągu trzech lat Trybunał odbył 78 sesji. Biskup Gołębiowski urodził się w Jedlińsku 10 czerwca 1902 r. Przez 23 lata służył diecezji sandomierskiej, gdzie odszedł do Pana w opinii świętości.

* Jan Paweł II mianował ks. prof. dr. hab. Marka Jędraszewskiego, prof. PWT w Poznaniu biskupem pomocniczym archidiecezji poznańskiej. nowo mianowany bp był w latach 1990-96 redaktorem naczelnym "Przewodnika Katolickiego". Urodził się w Poznaniu w 1949 r. a święcenia kapłańskie przyjął w roku 1973.

* Do katedry gnieźnieńskiej wróciły po konserwacji historyczne drzwi gnieźnieńskie. W prezbiterium znajduje się już historyczna tumba św. Wojciecha. W najbliższym czasie zostaną zamontowane kartusze herbowe na filarach barokowej konfesji.

* Kościół pw. Nawiedzenia NMP "Na Piasku" w Krakowie otrzymał tytuł bazyliki mniejszej. Uroczystej Mszy św. przewodniczył metropolita krakowski Franciszek Macharski.

* Abp Józef Paetz przewodniczący Rady Episkopatu Polski ds. Środków Społecznego Przekazu spotkał się z Zarządem Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy obradującym w Poznaniu. Ugodniono tryb i metody współpracy Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy z Radą Episkopatu ds. Środków Społecznego Przekazu.

* Relikwiarz błogosławionej s. Faustyny Kowalskiej skradziony 13 kwietnia z kościoła pw. Krzyża Świętego w Dołhobrodach na terenie diecezji siedleckiej, został podrzucony do kościoła pw. Chrystusa Króla w Międzyrzeczu Podlaskim. Relikwiarz nie przedstawiał wartości materialnej lecz cenny był ze względów kulturowych.

* Ks. Bogdan Giemza został wybrany na nowego prowincjała księży Salwatorianów, wyboru dokonano podczas XXII Zwyczajnej Kapituły Polskiej Prowincji Salwatorianów, która obradowała w Krakowie. Obecny był również przełożony generalny ks. Karl Hoffmann.

* metropolita gnieźnieński abp Henryk Muszyński otrzymał 14 maja nagrodę im. Leopolda Lucasa, przyznawaną przez ewangelicki uniwersytet w Tybindze. Arcybiskup został uhonorowany za zasługi na rzecz porozumienia polsko-żydowskiego.

* W każdej diecezji została powołana do życia Akcja Katolicka - poinformował na konferencji prasowej krajowy asystent kościelny stowarzyszenia bp Piotr Jarecki. Dodał, że w kilkunastu diecezjach akcja otrzymała osobowość prawną.

* 150 tysięcy Ślązaków uczestniczyło 25 maja w tradycyjnej pielgrzymce mężczyzn do sanktuarium w Piekarach Śląskich. Mszy św. przewodniczył kard. Franciszek Macharski. W pielgrzymce wziął udział także lider "Solidarności" Marian Krzaklewski.

„Anioł Pański” na „Statio Orbis”

Tajemnica Wcielenia i Eucharystia

Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa, w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa.

Na zakończenie tej uroczystej celebry eucharystycznej myślą zwracamy się ku Maryi, odmawiając *Anioł Pański*. Wszyscy znamy tę modlitwę. Wiemy, że przypomina nam ona scenę zwiastowania. Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego. Chwila zwiastowania jest równocześnie momentem dziewiczego poczęcia Syna Bożego. Tak więc ta maryjna modlitwa, którą odmawiamy trzykrotnie w ciągu dnia, przypomina nam tę wielką tajemnicę Wcielenia. *Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami (...) i błogosławiony jest owoc Twojego łona* (Łk 1, 28. 42).

W dzisiejszą niedzielę, na końcu *Statio Orbis*, która zamyka Kongres Eucharystyczny we Wrocławiu, uświadamiamy sobie szczególnie związek pomiędzy tajemnicą wcielenia a Eucharystią. *Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami* - powtarzamy w modlitwie *Anioł Pański*. To właśnie ciało staje się Eucharystią, kiedy kapłan wypowiada nad chlebem i winem słowa, które wypowiedział Chrystus w wieczniku: *to jest Ciało moje, które za was będzie wydane. Ciało i Krew. To jest Krew moja Nowego i Wiecznego Przymierza, która za was i za wielu będzie wylana. To czyńcie na moją pamiątkę!* (por. 1 Kor 11, 24-25). Ten przedziwny związek pomiędzy tajemnicą wcielenia Słowa i Eucharystią wyraża pięknie polska pieśń eucharystyczna:

*Bądźże pozdrowiona, Hostio żywa,
w której Jezus Chrystus Bóstwo ukrywa.
Witaj, Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii.*

Tak więc modlitwa *Anioł Pański* odsłania nam swoją głębię eucharystyczną. Chrystus w ofierze ołtarza, pod postacią chleba i wina daje nam za pokarm Ciało i Krew, które za sprawą Ducha Świętego dała Mu Jego Matka, Maryja. Bóg Ojciec, wybierając Maryję na Matkę swojego Jednorodzonego Syna, w sposób szczególnie związał Ją z Eucharystią.

Ucz nas, Maryjo, coraz pełniejszego zrozumienia tej wielkiej tajemnicy wiary, byśmy zawsze z radością i wdzięcznością przyjmowali zaproszenie Twego Syna: *bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja.*

*Bądźże pozdrowiony, anielski Chlebie,
w tym tu sakramencie wielbimy Ciebie.
Witaj, Jezu, Synu Maryi,
Tyś jest Bóg prawdziwy w świętej Hostii.*

Niech tajemnica Eucharystii ogarnie całe wasze życie. Niech z Eucharystii czerpie moc wasza miłość do Boga i braci, niech rozpała się wasza wiara i umacnia nadzieja.

Wielbiąc obecność Chrystusa w Eucharystii, dziękujemy również Bogu za dar kapłaństwa. Kapłaństwo i Eucharystia są ze sobą nierozdzielnie związane. Kapłan jest sługą Eucharystii. To on, we wspólnocie Kościoła, w sposób szczególnie wypełnia Chrystusowe wezwanie: *Czyńcie to na moją pamiątkę*. Włączony w Chrystusa-Kapłana przez sakrament święceń, Jego mocą sprawuje Eucharystyczną Ofiarę. Nie ma kapłaństwa bez Eucharystii. Nie ma Eucharystycznej Ofiary bez kapłaństwa. Niech modlitwa *Anioł Pański*, którą za chwilę odmówimy, stanie się także dziękczynieniem za dar kapłaństwa i wielkim wołaniem o nowe powołania. Oby jak najwięcej młodych ludzi usłyszało wezwanie *Pana zniwa* i za Maryją

odpowiedziało wielkodusznie Bogu *fiat*. Prośmy Dziewicę Maryję, by wyjednała Kościołowi u swego Syna licznych i gorliwych szafarzy Eucharystii.

Chciałbym w tej chwili powtórzyć słowa: *Ujrzały wszystkie krańce ziemi zbawienie Boga naszego. Ziemia ujrzała swego Zbawiciela*. Ujrzała Go tutaj, we Wrocławiu, ujrzała Go oczyma wiary zgromadzonego Ludu Bożego, oczyma wiary przedstawicieli wszystkich kontynentów naszej ziemi. Wyrazam wielką wdzięczność Bożej Opatrzności, że 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny mógł odbyć się tu, we Wrocławiu, wszystkim zgromadzonym dziękuję za uczestniczenie w tej wielkiej tajemnicy naszej wiary, tajemnicy Chrystusa eucharystycznego. Dziękuję raz jeszcze obecnym kardynałom, na czele z księdzem Prymasem Polski, z gospodarzem Kongresu, kardynałem Henrykiem, z kardynałem Franciszkiem z Krakowa. Szczególne pozdrowienie kieruję do kardynała Joachima Meissnera, urodzonego tutaj, we Wrocławiu. Wrocław geboren. Dziękuję wszystkim arcybiskupom i biskupom przybyłym do Wrocławia ze wszystkich stron świata. Pozdrawiam przedstawicieli władz Rzeczypospolitej i dziękuję wszystkim za ich obecność. Pozdrawiam władze lokalne, Pana Wojewodę, Pana Prezydenta miasta Wrocławia. Pozdrawiam wszystkie instytucje Kościoła wrocławskiego, duchowne i świeckie, Papieski Wydział Teologiczny, Metropolitalne Seminarium Duchowne, zakony męskie i żeńskie, wyższe uczelnie, rzemiosło. Pozdrawiam tych wszystkich, którzy przygotowali dzieła tego Kongresu. Pozdrawiam serdecznie delegacje przybyłe na Kongres z Polski, ze wszystkich stron świata, z dalekiej Azji, Australii, Afryki, Ameryki Północnej, Środkowej i Południowej i z Europy. W szczególny zaś sposób witam pielgrzymów z krajów pobratymczych, z Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi, Litwy, Łotwy i Estonii. Wielu z was - być może - po raz pierwszy spotyka Papieża na Jego pielgrzymim szlaku. Może się myśle, ale mam tu na myśli przede wszystkim pielgrzymów z Kazachstanu. Dziękujemy Bogu za to, że dał nam łaskę, iż dzisiaj możemy wspólnie, w jednym Duchu i jednym sercem oddawać cześć Chrystusowi w Najświętszej Eucharystii. Kończymy ten Kongres na ziemi tak bardzo doświadczonej w ciągu dziejów. Dolnośląska ziemia jest ziemią szczególnego świadectwa, jest ziemią uświęconą obecnością wielkich świadków wiary. Na tej ziemi pełniła dzieła miłosierdzia święta Jadwiga Śląska, matka śląskich Piastów. Tutaj także spędziła pierwszy etap życia błogosławiona Teresa Benedykta od Krzyża, Edith Stein, która oczekuje na kanonizację.

Siostry i Bracia, złożyliśmy tu we Wrocławiu hołd Chrystusowi Eucharystycznemu. Niech ta wielka tajemnica wiary przemienia się teraz w służbę człowiekowi, szczególnie temu najmniejszemu. Idźmy z Chrystusem budować cywilizację Miłości, cywilizację Prawdy, cywilizację wolności, tej wolności, do której wyswobodził nas Chrystus.

Dzisiaj jest Dzień Dziecka. Pragnąłbym ucałować każde dziecko wrocławskie, dziecko polskie i na całym świecie. Szczególnie te, które są opuszczone, które cierpią brak serca ze strony środowiska, w którym żyją, te, które są niechciane. W tym dniu życzę, aby wszystkie dzieci na świecie cieszyły się radością i miłością im należną, a tak bardzo dla nich upragnioną przez Boga samego.

Na Kongresie Eucharystycznym, Międzynarodowym, mówi się różnymi językami, więc i na końcu również. (tu Papież pozdrowił pielgrzymów w językach: angielskim, włoskim, hiszpańskim, francuskim, rosyjskim, niemieckim).

„Ład wolności buduje się w trudzie”

↳ Dokończenie ze str. 17

być dobrym jak chleb, który dla wszystkich leży na stole, z którego każdy może dla siebie kęs ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny.

Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5,1).

Tematem obecnego 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego we Wrocławiu jest wolność. Zwłaszcza tutaj, w tej części Europy, przez długie lata boleśnie doświadczanej zniewoleniem totalitaryzmu nazistowskiego i komunistycznego, wolność ma szczególnie smak. Już samo słowo wolność wywołuje tutaj mocniejsze bicie serca. Z pewnością dlatego, iż w minionych dziesięcioleciach trzeba było za nią płacić bardzo wysoką cenę. Głębokie są rany, jakie po tamtej epoce pozostały w duszach ludzkich. Wiele jeszcze czasu upłynie, zanim się zbliznią.

Kongres zachęca nas do spojrzenia na wolność człowieka w perspektywie Eucharystii. W hymnie kongresowym śpiewamy: *Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, by łąd wewnętrznej tworzyć wolności*. Jest to bardzo istotne stwierdzenie. Mówi się tu o łądzie wolności. Tak, prawdziwa wolność wymaga łądu. Ale o jaki łąd tutaj chodzi? Chodzi przede wszystkim o łąd moralny, łąd w sferze wartości, łąd prawdy i dobra. W sytuacji pustki na dziedzinie wartości, gdy w sferze moralnej panuje chaos i zamęt - wolność umiera, człowiek z wolnego staje się niewolnikiem - niewolnikiem instynktów, namietności i pseudowartości.

To prawda, łąd wolności buduje się w trudzie. Prawdziwa wolność zawsze kosztuje! Każdy z nas musi ciągle od nowa ten trud podejmować. I tu rodzi się następne pytanie: Czy człowiek może ów łąd wolności zbudować sam, bez Chrystusa, czy nawet wbrew Chrystusowi? Pytanie niezwykle dramatyczne, ale jakże aktualne w kontekście społecznym, przesyconym koncepcjami demokracji inspirowanej ideologią liberalną! Usiłuje się bowiem dzisiaj wmówić człowiekowi i całemu społeczeństwu, iż Bóg jest przeszkodą na drodze do pełnej wolności - iż Kościół jest wrogiem wolności, że wolności nie rozumie, że się jej leka. Jest tutaj jakieś niesłychane zafalszowanie prawdy! Kościół nie przestaje być bowiem w świecie głosicielem ewangelii wolności! To jest jego misja. Ku wolności wyswobodził nas Chrystus (Ga 5, 1)! Dlatego chrześcijanin nie leka się wolności, przed wolnością nie ucieka! Podejmuje ją w sposób twórczy i odpowiedzialny, jako zadanie swojego życia. Bo wolność jest nam przez Boga nie tylko dana, ale także zadana! Ona jest naszym powołaniem: *Wy zatem, bracia, powołani zostaliście do wolności* (Ga 5,13) - przypomina Apostoł.

Ty zostawiłeś nam dar Eucharystii, by łąd wewnętrznej tworzyć wolności. Naczym połąga ów łąd wolności, wzorowany na Eucharystii? W Eucharystii Chrystus jest obecny jako Ten, który siebie daje w darze człowiekowi, jako Ten, który człowiekowi służy: *Umiłował swych, do końca ich umiłował* (J 13,1). Prawdziwą wolność mierzy się stopniem gotowości do służby i do daru z siebie. Tylko tak pojęta wolność jest prawdziwie twórcza, buduje nasze człowieczeństwo i buduje więzi międzyludzkie. Buduje i jednoczy, a nie dzieli! Jak bardzo tej jednoczącej wolności potrzeba światu, Europie i Polsce!

Chrystus Eucharystyczny pozostanie po wszystkie czasy niedoścignym wzorem postawy proegzystencji, to znaczy postawy bycia dla drugiego człowieka. On cały był dla swego Ojca niebieskiego, a w Ojcu - dla każdego człowieka. Sobór Watykański II wyjaśnia, iż człowiek odnajduje siebie, a więc również pełny sens swojej wolności, właśnie poprzez bezinteresowny dar z samego siebie (por. *Gaudium et spes*, 24). Dzisiaj, podczas tej *Statio Orbis*, Kościół zaprasza nas, abyśmy weszli do tej eucharystycznej szkoły wolności, abyśmy wpatrzyli z wiarą w Eucharystię stali się budowniczymi nowego, ewangelicznego łądu wolności wewnątrz nas samych oraz w społeczeństwach, w których przyszło nam żyć i pracować.

Czymże jest człowiek, że o nim pamiętasz, czym Syn Człowieczy, że troszczysz się o Niego? (por. Ps 8, 5).

Gdy kontemplujemy Eucharystię, ogarnia nas wielkie zdumienie wiary nie tylko nad tajemnicą Boga i Jego bezgranicznej miłości, lecz również nad tajemnicą człowieka. Wobec Eucharystii spontanicznie cisną się na usta słowa Psalmisty: *Czymże jest człowiek, że tak troszczysz się o niego?* Jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek, skoro sam Bóg karmi go swoim Ciałem! Jak wielką przestrzeń kryje w sobie ludzkie serce, skoro wypełnić ją może tylko Bóg! *Stworzyłeś nas bowiem dla Siebie (Boże)* - wyznajemy za św. Augustynem - *i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie* (Confessiones, I,1,1).

Statio Orbis 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego... Cały Kościół oddaje Ci dzisiaj szczególną cześć i uwielbienie, Chryste, Odkupicielu człowieka, ukryty w Eucharystii. Wyznaje publicznie swoją wiarę w Ciebie, któryś się stał dla nas Chlebem życia. I składa Ci dzięki za to, że jesteś Bogiem z nami, za to, że jesteś Emanauelem!

Twoja cześć, chwala. Amen.

Z życia Kościoła Wrocławskiego

* Kaplicę we wrocławskim międzynarodowym porcie lotniczym poświęcili: metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz, ordynariusz diecezji wrocławsko-szczecińskiej kościoła prawosławnego abp Jeremiasz i ordynariusz diecezji wrocławsko-szczecińskiej kościoła ewangelicko-anglikańskiego bp Ryszard Bogusz. W uroczystości 15 maja br. wzięli udział także przedstawiciele władz województwa i miasta.

* Metropolita wrocławski kard. Henryk Gulbinowicz poświęcił 26 głosowe organy w parafii pw. Matki Bożej Bolesnej we Wrocławiu są one darem wspólnoty parafialnej związanym z 46. MKE.

* Zarząd Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej wezwał do odrzucenia projektu ustawy zasadniczej. Członkowie zarządu usilnie apelowali o udział w referendum konstytucyjnym.

* Działacze Oddziału Wrocławskiego Katolickiego Stowarzyszenia lekarzy Polskich i Akcji Katolickiej Archidiecezji Wrocławskiej wezwali społeczeństwo do walki z nalogami. W otwartym liście napisali, że moc do przezwyciężenia słabości należy czerpać z modlitwy i Eucharystii.

* W 80 rocznicę objawień Matki Bożej w Fatimie i cudownego ocalenia Ojca Świętego mieszkańcy Namysłowa wzięli liczny udział w uroczystej procesji fatimskiej, która w godzinach wieczornych przeszła ulicami miasta.

* W dniach 19-25 maja trwały w Namysłowie XVIII Namysłowskie Dni Kultury Chrześcijańskiej "Eucharystia i wolność". Wśród prelegentów znaleźli się: Radek Sikorski (były wiceminister obrony narodowej), Wojciech Myślecki i Stanisław Krajewski.

* 19 maja zakończyła się pięciodniowa konferencja naukowa poświęcona funkcjom społecznym i politycznym kultu świętych w społeczeństwach ortodoksyjnych i katolickich w średniowieczu i na początku czasów nowożytnych, zorganizowana przez Pracownię Badań nad Dziejami Zakonów i Kongregacji Kościelnych Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Wykłady odbywały się w Karpaczu i Wrocławiu. Udział wzięło ok. 30 naukowców z całej Europy i Ameryki Północnej.

Kościół żyje Eucharystią

Dostojni Goście,
Drodzy Bracia i Siostry,

Spotykamy się w to popołudnie, aby wspólnie złożyć dziękczynienie Bożej Opatrzności za dar Kongresu Eucharystycznego. Dziękujemy Bogu za ten czas modlitwy i adoracji, a także teologicznej refleksji nad wielką tajemnicą naszej wiary, jaką jest Eucharystia. Przez osiem dni doświadczaliście szczególnej łaski bycia razem. Tym, co jednoczyło wszystkich, była wiara w rzeczywistą obecność Chrystusa pod postaciami chleba i wina, a także świadomość, że On jest ciągle wśród nas, *abyśmy mieli życie i mieli je w obfitości* (por. J 10, 10). W tych dniach miasto Wrocław zamieniło się w ogromny wieczernek, w którym wszyscy wierzący zgromadzili się przy wspólnym stole wokół Chrystusa, aby słuchać Jego słów, śpiewem i modlitwą oddawać Mu cześć i karmić się Jego świętym Ciałem. Nie tylko to miasto brało udział w uroczystościach związanych z Kongresem, ale cała archidiecezja wrocławska i Kościół w Polsce. Poranna Msza św. sprawowana na zakończenie Kongresu, którą wraz z papieżem koncelebrowali liczni kardynałowie, arcybiskupi i biskupi, a także wielka rzesza kapłanów, była prawdziwą *Statio Orbis*, ogromnym zgromadzeniem pielgrzymów przybyłych z całego świata, a zwłaszcza z Europy. Stała się widzialnym obrazem Kościoła *zjednoczonego jednością Ojca i Syna, i Ducha Świętego* (por. *Lumen gentium*, 4). Dziękując Bogu za ten dar, słowami *Didache* wyrazamy wdzięczność całego Kościoła:

Ty, Panie wszechmogący,
stworzyłeś wszystko dla Imienia Twego.
Daleś ludziom pokarm i napój,
aby ciesząc się nim, Tobie dziękowali.
Nam zaś dałeś w swej łaskawości
duchowy pokarm i napój, i życie wieczne,
przez Jezusa, Sługę Twego...
Tobie chwała na wieki!

(*Nauka Dwunastu Apostołów [Didache], X.3*)

Wyrazam szczególną radość, że mogę spotkać się dzisiaj z wami. Pozdrawiam wszystkich delegatów, którzy przybyli do Wrocławia jako przedstawiciele swoich wspólnot kościelnych, diecezji, krajów i narodów rozsianych po całym świecie. Są wśród was biskupi, kapłani, osoby konsekrowane i ludzie świeccy. Pragnę wyrazić moje szczególne uznanie dla tych spośród was, którzy przyczynili się do zorganizowania tego Kongresu. Słowa szczególnego podziękowania kieruję do księdza kardynała Edwarda Gagnon, przewodniczącego Papieskiego Komitetu ds. Międzynarodowych Kongresów Eucharystycznych, jak również do członków tego Komitetu. Z wdzięcznością zwracam się także do księdza kardynała Henryka Gulbinowicza, metropolity wrocławskiego i zarazem przewodniczącego Krajowego Komitetu, i do tych wszystkich, którzy z nim współpracowali. Dziękuję także poszczególnym sekcjom, komisjom i wszystkim ludziom dobrej woli. Nie szczędziłem czasu ani trudu. Wasza praca i ofiarny wysiłek organizacyjny sprawiły, że Kongres stał się wielkim wydarzeniem w życiu Kościoła i głębokim duchowym przeżyciem dla wielu ludzi. Z głębi serca dziękuję również za obecność wszystkim siostronom i braciom innych Kościołów i Wspólnot kościelnych, którzy razem z nami modlili się o jedność chrześcijan. Dziękuję także członkom innych religii i tradycji duchowych. Nie sposób wszystkich tu wliczyć i dlatego wybaczyć mi, jeżeli kogoś pominąłem.

Drodzy Bracia i Siostry, wspominałem, że 46. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny był wielkim wydarzeniem kościelnym. Powiedziałbym, że Kongres ten stał się wielkim doświadczeniem Kościoła powszechnego, zjednoczonego w Eucharystii. Kościół żyje Eucharystią i stale się z niej rodzi. Kościół urzeczywistnia się w sposób szczególny przez Eucharystię, która jest jakby zenitem, do którego wszystko w Kościele zmierza. W *Najświętszej (...)* Eucharystii – jak mówi Sobór – zawiera się całe duchowe dobro

Kościół, a mianowicie sam Chrystus, nasza Pascha (*Presbyterorum ordinis*, 5). Dlatego Kościół, jeśli chce naprawdę do końca zrozumieć siebie i swoje posłannictwo, winien nieustannie tę eucharystyczną obecność Chrystusa odkrywać, rozważać i nią żyć. Pielęgnumy i pogłębiajmy w naszych sercach wielką wdzięczność wobec Boga za łaski, jakimi obdarza swój Kościół.

Umiłowani Bracia i Siostry, mogliśmy wszyscy doświadczyć, jak w tajemnicy Eucharystii spotykają się ludzie różnych ras, języków, narodów i kultur. Tak, Eucharystia przekracza wszelkie granice. W niej staje się widzialna jedność Kościoła jako mistycznego Ciała Chrystusa. Jakże wyraźnie sprawdzają się tu słowa świętego Augustyna, który nazwał Eucharystię *sakramentem miłości, znakiem jedności i węzłem miłości* (*In Ioan. Ev. tr. 26, 6, 13 PL: 35, 1613*). Eucharystia jest pulsującym sercem Kościoła. *Eucharystia buduje Kościół, buduje jako autentyczną wspólnotę Ludu Bożego, jako zgromadzenie wiernych naznaczone tym samym znamieniem jedności, która była udziałem Apostołów i pierwszych uczniów Pana. Eucharystia wciąż na nowo buduje tę wspólnotę i jedność. Zawsze zaś buduje ją i odradza na zbawczym zrębie ofiary samego Chrystusa przez to, że odnawia Jego śmierć krzyżową, za której cenę nas odkupił* (*Redemptor hominis*, 20). W takim właśnie kontekście należy rozumieć każdy Kongres Eucharystyczny i jego rolę w życiu całego Kościoła.

Pozwólcie, że jeszcze zwrócę uwagę na jedną bardzo ważną sprawę. a mianowicie na miejsce, w którym odbywa się ten Kongres. Jest nim Polska, jeden z krajów Europy Środkowowschodniej, który wraz z innymi krajami tego regionu odzyskał niedawno wolność i suwerenność po latach zniewolenia przez totalitarny system komunistyczny. Znamienne jest również hasło tego Kongresu: *Ku wolności wyswobodził nas Chrystus* (Ga 5, 1). Tu, w tej części Europy, słowo wolność nabiera szczególnego znaczenia. Znamy smak niewoli, wojny i niesprawiedliwości. Znają go także te kraje, które przeżyły podobne jak my tragiczne doświadczenia braku wolności osobistej i społecznej. Dzisiaj cieszymy się z odzyskanej wolności, ale wolności nie można tylko posiadać i używać. Trzeba ją stale zdobywać przez prawdę. Wolność kryje w sobie dojrzałą odpowiedzialność ludzkich sumień, która z tej prawdy wynika. Może ona być użyta dobrze lub źle, na służbę dobra prawdziwego lub fałszywego, pozornego (Cykl Jasnogórski, 7 XI 1990 r.).

Chrystus obecny w Eucharystii uczy nas, czym jest prawdziwa wolność i jak z niej korzystać. Człowiek dzisiaj potrzebuje wielkiego powrotu do Eucharystii. Tylko ona bowiem może mu objawić pełnię nieskończonej miłości Boga i odpowiedzieć na jego pragnienie miłości. Tylko ona może ukierunkować jego dążenia do wolności, ukazując nowy wymiar ludzkiej egzystencji. Kiedy bowiem odkrywamy, że jesteśmy powołani do dobrowolnego złożenia siebie w darze Bogu i bliźniemu, naszą wolność przenika blask prawdy i oświeśla miłość.

Dziękujemy Bogu za te dni pełne łaski. Módlmy się, aby ten Kongres Eucharystyczny wzmógł w sercach ludzkich miłość do Chrystusa-Eucharystii. W encyklice *Redemptor hominis* napisałem: *wszyscy w Kościele, a nade wszystko biskupi i kapłani, niech czuwają, aby ten Sakrament Miłości znajdował się w samym centrum życia Ludu Bożego, aby poprzez wszelkie objawy czci należnej starano się przede wszystkim okazywać Chrystusowi "miłość za miłość", aby stał się On prawdziwie "życiem naszych dusz"* (n. 20).

Niech Bóg sprawi, żeby te dni modlitwy przyniosły prawdziwe nawrócenie serc, przyczyniły się do wzrostu świętości i ożywiły zaangażowanie w dzieło jedności i pokoju. Pragnę jeszcze raz podziękować za waszą obecność i proszę Chrystusa o obfite łaski dla wszystkich dostojnych gości tu obecnych. Wszystkim wam udzielam apostolskiego błogosławieństwa, na znak mojej życzliwości i uznania. Bądźcie świadkami Chrystusowej miłości w waszych krajach, na wszystkich kontynentach, aż po krańce ziemi. Amen.

Okruszek

P I S E M K O D L A D Z I E C I

"BYŁ TU JESZCZE PRZED CHWILĄ"

ECHA V PIELGRZYMKI JANA PAWŁA II
DO OJCZYZNY

Coś nam się ostatnio poprzestawiało w kalendarzu. Jakby czas się zatrzymał. Przez 11 dni pielgrzymki Ojca Świętego po Polsce trwała jedna dłuuuuga niedziela...

Wrocław i inne miejscowości naszego kraju – odświętne – ustrojone flagami; okna naszych mieszkań przyozdobione znakami eucharystycznymi i wizerunkami Papieża – wszystko to tworzyło niepowtarzalną atmosferę wielkiego święta. Radowały się nasze serca! Aż trudno powrócić teraz do codzienności... Tak pusto się zrobiło, gdy Papież wyjechał, ale zostawił nam swoje przesłanie. Żywe są jego słowa w naszych sercach!

Na spotkaniu z dziećmi 7 czerwca w kościele Świętej Rodziny w Zakopanem Ojciec Święty przypomniał co mówił Pan Jezus właśnie o dzieciach: "Pozwólcie dzieciom przychodzić do mnie!" – to słowa samego Jezusa, a Papież nawiązując do nich rzekł: Pan Jezus kochał dzieci i chciał, aby były blisko niego. Drogie dzieci dzisiaj przychodzi do was Papież, aby w imieniu Pana Jezusa powiedzieć, że On was kocha. (...) Pan Jezus was kocha! On jest w was! Jego miłości was napętnia i sprawia, że stajecie się coraz bardziej do niego podobne, coraz bardziej święte. Jest to moje dzieci wielka łaska, ale także wielkie zadanie. Aby Pan Jezus mógł w nas zamieszkać musimy starać się, by nasze serce było zawsze dla Niego otwarte. Wasze zadanie jest więc następujące: zawsze kochać Pana Jezusa, mieć dobre i czyste serce i jak najczęściej zapraszać, aby on przez komunię świętą w was zamieszkał. Nigdy nie czyńcie tego co jest złe! To czasem może być trudne, pamiętajcie jednak, że Pan Jezus was kocha i pragnie, abyście i wy kochali go ze wszystkich sił!

Czy będziemy o tym pamiętać?

Dziękujemy Ci Ojcze Święty.

Pan Jezus Kocha Dzieci

Dobrze więc być dzieckiem.

To czas, kiedy mały człowiek czuje się bezpiecznie, otoczony miłością i troską rodziców. Wasi rówieśnicy dzielą się z Wami wszystkimi swoją radością:

To wspaniale być dzieckiem! Dlaczego? Przeczytajcie.

Wspaniale być dzieckiem, gdyż
ma się wspaniałych rodziców
którzy w potrzebie przysługę,
pomagają w zakrapotach. Gdy
się kaleczy, opatrują. To wspaniale
być dzieckiem, ma się
dach nad głową, ubranie,
oraz jedzenie. Gdyby rodziców
nie było, bardzo smutno by
było na świecie. Zawsze
gdy się budzę są przy mnie,
gdy się kładę też. Bardzo
jest miło być dzieckiem.
Bożym i pięknie jest mieć
rodziców, których rodziców
bardzo kocham. Za to, że
są, że mnie kochają. Nawet gdy
dorosnę, to zawsze będę
pamiętał o nich. Natalia

Wspaniale być dzieckiem,
ponieważ ma się rodziców
na których można polegać.
Jest się miłotnym i
czuć, że całe życie prze-
dnamy i że nawet jeżeli
popadnie błąd, to można
znowu wrócić. I jak
nawiedniał papież - to
dzieci są miłotnymi stwor-
zeniami. Dzieci mają trudne
zadanie i muszą pracować.

Kamrad

"Cieszę się, że jestem
dzieckiem, bo bardzo lubię
dostawać prezenty,
lubię dzieciństwo. Bardzo
lubię się ucyć. Wtedy
na lekacjach religii po-
mamymy życie Boga. Duro
może się o tym nauczyć."

Artur Białobliki

To wspaniale być dzieckiem,
ponieważ mam dużo przyjaciół
których poznaję w szkole. Uczę
się o świecie. Mam rodziców
którzy mnie kochają i kierują
moim życiem. Pomagają mi
rozwiązać każdy problem.
Wspaniale być dzieckiem
nawet się zachwycam, że jestem
grzeczny i tak się dobrze uczę.
Jestem miły i takie życie zawsze
chciałbym być dzieckiem.

Ewelina

To wspaniale być dzieckiem,
ponieważ ma się dobrych
rodziców którzy o swoje dzieci
dbają. Dziadek albo babunia dają
zawsze na łoda. Uczę się mianem
o Mariuszu, Mariuszku i Panu
Bogu oraz o całym świecie
i o sobie z nim.

Magda

Cieszę się, że jestem
dzieckiem, bo:

dzieci mają bardzo wiele
życia. Dorosli muszą
się martwić o jedzenie.
Dziś można się bawić, można
chodzić na dwór. Świat
dorośli jest trudny,
a dzieci nie.

Rafael Jakiel



Dlaczego się cieszę, że
jestem dzieckiem?

Cieszę się, że jestem dzieckiem,
ponieważ mogę się bawić.

i robić co chce.

Rodzina mi pomaga a świat
jest piękny.

Dlaczego nie cieszę się, że jestem dzieckiem?

To jest bardzo trudne pytanie i nie umiem
na nie odpowiedzieć.





Dzieci mogą fajnie dostać
własne zabawki. Potrzeba za-
trząść wszystkie różne sprawy
a my dzieci nie musimy się
o nic zamartwiać. Wszak dzieci
są ekstra. Chciałbym pozostać
dzieckiem na zawsze. *Krzysztof*



Dlatego cieszę się że mogę być dzieckiem bo mogę
się bawić nie muszę pracować i myśleć jak dorośli
Mogę żyć w świecie moich bajek i marzeń



"Lubie być dzieckiem"
Lubie być dzieckiem. Mogę się
bawić z kochanym Baksem nie
z kolegami. Lubie mieć dużo
kolegów i biegać po podwórku.
Jeżdżę rowerem. Mam 100
zabawek. Dzieci mogą oglądać
mamy. Bardzo lubię przytulac
się do mamy i do kochanek i taty
(Przełom Świerki)

Dlatego cieszę się że jestem dzieckiem

Dlatego że nie muszę pracować
Dlatego że mogę się Bawić
Remek Grocholski

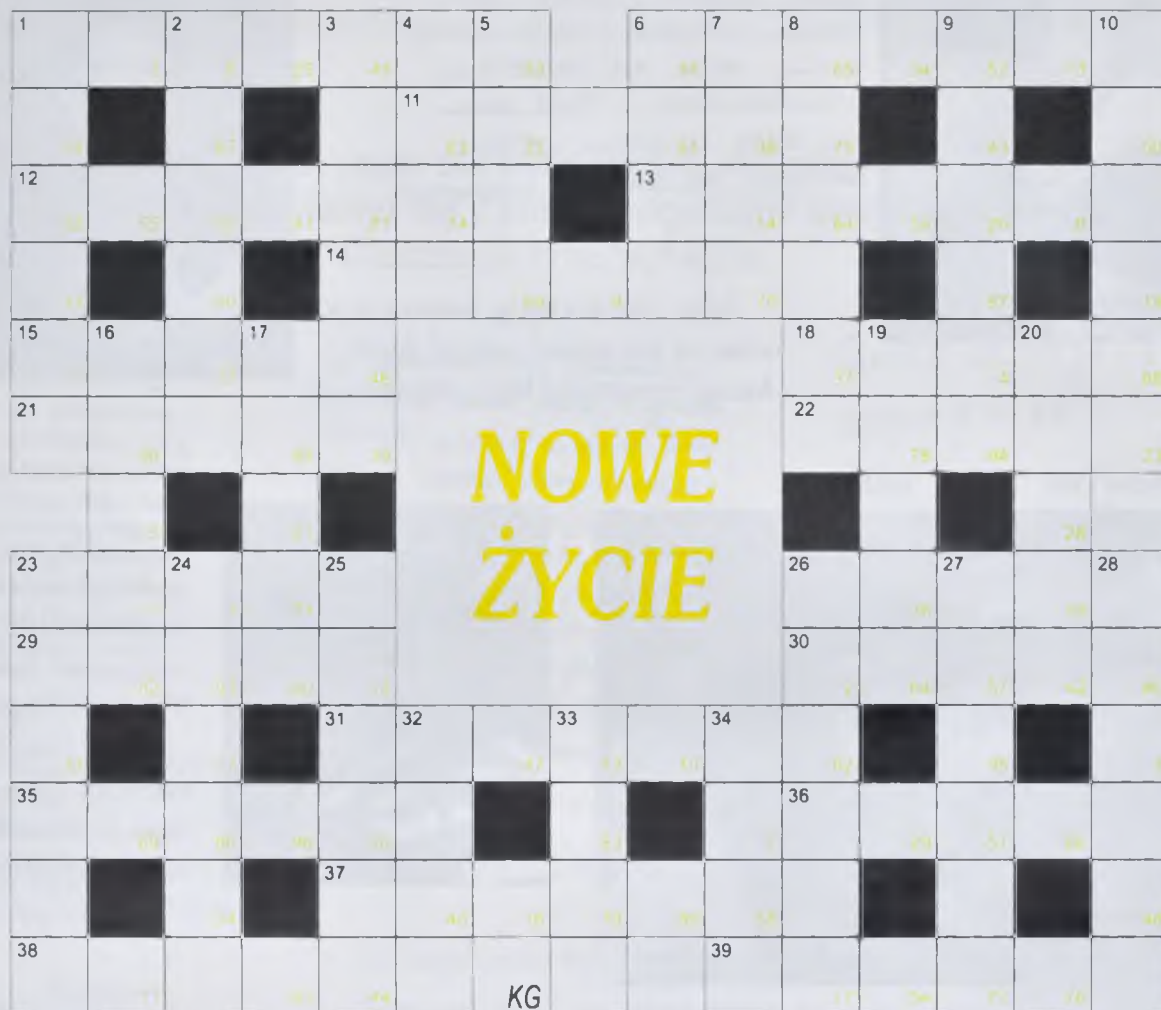
Dlatego cieszę się że jestem Dzieckiem
Dlatego że nie muszę podnosić -
wzrostu decyzji. Ponieważ jestem bardzo kocha
na mozesz rodziców i myśleć że są
są tak ładnie
Paula Grocholska

Dlatego cieszę się że jestem Dzieckiem
I jak się jest Dzieckiem
można się nie przejmować do komuni
i wesołości. przeżyłam 18 lat i nie
Ania Grocha

Cieszę się że jestem dzieckiem
Nie muszę za wszystko brać
odpowiedzialności. Nie muszę uciekać
pracować i troszczyć się o pa-
nasze. Dziękuję muszę pomagać
Rodzicom. Mam więcej wolnego
czasu i wszystko mnie interesuje.
Mogę bawić się z dziećmi. Chodzę z
Rodzicami na spacer i mieć różne
inne atrakcje. Dziękuję i życzę też
nie uciekać. Serce uśmiech na wakacje



Krzyżówka 6-7/97



POZIOMO: 1) kapłan stojący na czele kościelnej jednostki administracyjnej obejmującej kilka lub kilkanaście parafii; 6) wypływ lawy z wulkanu; 11) potoczna nazwa popularnego polskiego tańca ludowego; 12) ogólne określenie przewodników turystycznych; 13) wystaje z telefonu komórkowego; 14) góra i miasto w Grecji, związane z igrzyskami sportowymi lub imię świętej, współpracownicy św. Jana Chryzostoma; 15) malarz francuski (1796-1875), pejzazysta i portrecista, autor m.in. obrazu *Katedra w Chartres*; 18) duża brama, wierzeje; 21) klująca roślina, kwitnąca ponoć tylko raz; 22) imię arcykapłana, brata Mojżesza; 23) imię męskie, m.in. świętego z Rawenny (IV w.; I II); 26) okres ok. 18 lat, po których powtarzają się podobne do siebie zaćmienia Słońca i Księżyca, 29) nazwa Niemiec przed zjednoczeniem w XIX w. (jedno z państw - zaborców Polski); 30) jeden z najcenniejszych kruszców; 31) część upręży nakładana koniowi na szyję; 35) rodzaj podatku od towarów; 36) ubóstwo; 37) chorobliwa niemożność czytania (lub bardzo rzadkie imię żeńskie); 38) niemiecki filozof, socjolog i muzykolog (1903-69); prawdziwe nazwisko Wiesengrund; 39) dawna słowiańska ofiara składana bogom.

PIONOWO: 1) miasto w diecezji tarnowskiej z domem generalnym jednej z galezi zgromadzenia słuźebniczek (znane też z produkcji opon); 2) imię zamordowanej przed laty premier Indii (Gandhi); 3) potocznie: kobieta nazbyt załotna; 4) ofiara Kaina; 5) nazwisko rodowe św. Filipa (1515-95), założyciela oratorianów (26 V); 6) odcinek wyścigu kolarskiego; 7) tytuł książeczki indyjskiej, zony radzy; 8) akt prawny uchwalany przez Sejm; 9) w PRL kontrolował każdą publikację; 10) miasto w pld.-zach. Iranie, wielki ośrodek wydobywania i przerobu ropy naftowej; 16) koń - samiec; 17) jedno ze zbóż; 19) imię jednego z archaniołów, też imię zakonnego polskiego świętego, karmelity z Czernej (1835-1907); 20) popularny smar do maszyn; 23) uiszczenie części należności pieniężnej; 24) pieszczotliwie o krewnym ze strony matki; 25) nazwisko ordynariusza kieleckiego; 26) imię jednego z synów Dawida, urodzonych po jego przybyciu z Hebronu (2 Sm); 27) element architektoniczny w kształcie rozwiniętej róży; 28) lewy dopływ Łaby, przepływa przez Jenę i Halle; 32) barwne pierścienie wokół Słońca i Księżyca, wywołane odbiciem i załamaniem się promieni świetlnych (lub zawołanie do słuchawki telefonicznej); 33) cierpienie, boleść; 34) portugalska nazwa rzeki u ujścia, której leży Lizbona.

Litery z pól oznaczonych liczbami od 1 do 96 utworzą hasło - werset z 33. rozdziału Księgi Syracha. Należy je przysłać do redakcji do 31 lipca, z dopiskiem na kopercie lub karcie pocztowej: *Krzyżówka nr 6-7/97*. Wśród autorów prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody. Życzymy miłej rozrywki.

Rozwiązanie Krzyżówki nr 4/97. POZIOMO: Hemperek, ekonomia, Rossa, czciciel, ewolucja, bańka, arkana, polewa, Naaman, unikat, skarpa, Anatot, zamysł, Niniwa, piegi, Zarucki, Richter, slang, kukielka, Pasadena. PIONOWO: hachan, mączka, Encina, ereb, kola, Esek, kawa, Nelson, Maciek, Ararat, ratka, amory, annal, Pusan, Liban, Wazow, szczęk, ameryk, Psyche, niecka, Tietze, Tawria, pisk, Ewa, irga, la, np. (= na przykład). HASŁO: BŁOGOSŁAWIENSTWEM PRAWYCH WZNOŚI SIĘ MIASTO, NIEGODZIWYCH USTA JE BURZĄ (Przysł. 11, 11). Nagrody otrzymali: Małgorzata Patryn (Nowa Wieś), Barbara Podgórska (Pasikurówce), Janina Rudziak (Ładek Zdrój), Zofia Urbanowicz (Dzierżonów), Kazimierz Szpara (Brzeg Dolny). Gratulujemy!

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21 22
23 24 25 26 27 28 29 30 31 32 33 34 35 36 37 38 39 40 41 42 43 44 45 46 47
48 49 50 51 52 53 54 55 56 57 58 59 60 61 62 63 64 65 66 67 68 69 70 71 72 73 74 75 76
77 78 79 80 81 82 83 84 85 86 87 88 89 90 91 92 93 94 95 96



Podczas Mszy świętej - „Statio Orbis”



Msza święta „Statio Orbis” - ołtarz główny



Papież Jan Paweł II na Ostrowiu Tumskim we Wrocławiu



Powitanie Legata Papieskiego, kard. Angelo Sodano podczas rozpoczęcia 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego



Kard. E. Gagnon, przewodniczący Papieskiego Komitetu d.s. Kongresów Eucharystycznych z prezydentem Wrocławia Bogdanem Zdrojewskim

